NUMER 140.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{11}{23}$ Czerwca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 23 Czerwca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z dniem 1 Lipca 1863 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R. 8
	półrocz.	„ 4
	kwartal.	„ 2
	miesięcz.	„ — k. 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9 „ 20
	półrocz.	„ 4 „ 60
	kwartal.	„ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, wdomu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dąbrowski* ulica Czysta Nr 415*a*; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiego* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473- *J.Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300; *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b.*, M.*Cohn* przy ulicy Żabiej w pałacu Zamojskich; *Janiszewskiego* kupca, przy ulicy Nalewki w domu Hoha, Nr. 2256 *Lewenhardowej* Krakowskie-Przedmieście Nr. 375 albo 66 nowy; *Winklera* Nowy-Świat i *Szuby* przy ulicy Nowy-Świat.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według wiadomości otrzymanych z Galicji, w dniu 8 (20) Czerwca, 300-tu buntowników przeprawiło się przez Wisłę około Maniowa z cyrkułu Tarnowskiego. Wojska spotkały się natychmiast z nimi i do wieczora cały oddział został wyparty na terytorjum austrjackie. Władze austrjackie ujęły 150 ludzi, pomiędzy nimi rannych i 100 karabinów. Wielu buntowników utonęło w Wiśle.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.—Corocznie w porze letnich upałów, pojawiają się miejscami pomiędzy bydłem i końmi *karbunkuły.*

Choroba ta jest zaraźliwa, łatwo przechodzi od jednych zwierząt do drugich, a u ludzi powodować może niebezpieczną chorobę *czarną krostę*, która częstokroć śmierć za sobą pociąga.

Zapobiegając możliwym skutkom tej groźnej choroby, K. R. S. W. uważa potrzebę podać do powszechnej wiadomości następujące ostrzeżenie:

U bydła rogatego choroba karbunkułowa dotyka niekiedy trzewia wewnętrzne i stanowi tak zwaną *zarazę śledziony*; w innych wypadkach objawia się pod postacią guzów podskórnych, dochodzących do znacznej wielkości.—Ostatnia ta postać zwykłą jest u koni, najczęściej z opuchnięciem gardła.—Przebieg chorób karbunkułowych jest nadzwyczaj prędki; pospolicie trwa tylko godzin kilkanaście, dzień lub dwa; niekiedy wszakże smierć następuje nagle lub w parę godzin; rzadziej do dni kilku choroba się przeciąga.

Karbunkuł także może zdarzać się u trzody chlewnej, porażając mianowicie szyję, co znane jest pod nazwą *ślinogorz.* U owiec karbunkuł dotyka skórę na głowie lub na piersiach, co stanowi tak zwaną *różę karbunkułową.* Nakoniec bywa karbunkuł i u ptastwa domowego, porażając nogi, a z tego powodu choroba ta nosi nazwę *zarazy nóg karbunkułowej.*

Dla uniknienia większych strat w inwentarzach, należy zwierzęta karbunkułem dotknięte natychmiast odosobnić, i o pojawieniu się tej choroby zawiadomić miejscową policyjną władzę dla zarządzenia zaradczych środków policyjno-weterynaryjnych. Nie wolno używać mleka ze sztuk chorych, ani też je dorzynać na konsumcję. Również nie wolno z upadłych bydląt skóry ściągać, rogów lub kopyt odbijać. Upadłą sztukę, naciąwszy w kilku miejscach skórę, należy głęboko w ziemię zakopać, unikając przytem dotknięcia się gołemi rękami do upadłego zwierzęcia; stanowisko zaś, w którem bydle chore pozostawało, starannie trzeba oczyścić.

Uchybienia w tej mierze pociągają za sobą odpowiedzialność w drodze kryminalnej.

Czarna krosta u ludzi powstaje przez nieostrożne zetknięcie się ze zwierzęciem chorem na karbunkuł, lub upadłem z tej choroby; przez powalanie krwią, silną, posoką, części ciała obnażonych, zwłaszcza skaleczonych, i dla tego czarna krosta pospolicie zdarza się na rękach, twarzy i szyi; przez użycie mięsa lub jakichbądź części ze zwierząt dotkniętych karbunkułem.

W miejscu tworzenia się czarnej krosty, powstaje najprzód guziczek wielkości soczewicy, bardzo swędzący; następnie wznosi się na tym guziczku pęcherzyk, z razu czerwonawy, potem szarawy, w końcu czarniawy, po niejakim czasie zamieniający się w strup otoczony brzegiem wystającym białawym i nabrzmieniem części przyległych połyskującem się, czerwonawem. Nabrzmienie to nie jest bolesne, ale sprawia uczucie prężenia i palenia, a później odrętwienia. Drugiego lub trzeciego dnia przyłącza się zawrót i ból głowy, majaczenie; a jeśli ratunek nie był dany, najczęściej chory umiera około siódmego dnia.

W tak niebezpiecznej i nagłej chorobie koniecznym jest niezwłoczny ratunek lekarski, należy więc natychmiast wezwać pomocy lekarza, a gdzieby go nie było, zaradzić może i felczer, stosując się do przepisów wydanych w tej mierze przez Radę Lekarską Królestwa.

Bardziej szczegółowe przepisy co do chorób karbunkułowych i co do czarnej krosty, znajdują się w *Ustawie Policji Weterynaryjnej* (od § 210 do § 227), oraz w *Policji lekarskiej, o ratowaniu osób nagłą utratą życia zagrożonych* (w §§ 110 i 111).

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z kantorem pomocniczym, w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do dnia 9 (21) Czerwca r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 22, na które, tudzież na dawniejsze w 204 wnioskach, złożono rsr. 1,445 kop. 55. Na żądanie zaś 170 uczestników (prócz procentu rs. 84 k. $26\frac{1}{2}$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 7,776 kop. 1 i umorzyła książeczek 92. — Przeto uczestników 18,568 posiada kapitał rs. 447,156 kop. 35. — Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — W upłynionym miesiącu Maju 1863 r. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 320, których koszt żywienia wynosił rs. 703 kop. 81.

Sierot obojej płci 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 376 kop. 94.

Do 14 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,360, których koszt żywienia wynosił rs. 833 kop. 12.

W 3-ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 59, których samo żywienie kosztowało rs. 54 kop. $62\frac{1}{2}$.

W Domu przytułku dla ubogich chłopców znajdowało się dziennie dzieci 9, których samo żywienie kosztowało rs. 25 kop. 17.

Na obiadach 5-cio groszowemi zwanych było dziennie osób 135, z tych na koszt Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa osób 52,—sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 274 k. $33\frac{1}{2}$.

Po zupę rumfordzką przychodziło dziennie osób 174, na sporządzenie której wydano rs. 171 kop. $92\frac{1}{2}$.

Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące:

Stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50 osobom 45, za rs. 49 kop. 50.

Jednorazowe od rs. 1 kop. 50 do rs. 6 osobom 37, za rs. 81.

Z funduszu przez J. O. Ks. Namiestnika Królestwa wyznaczonego, od rs. 1 kop. 50 do rs. 6, osobom 95, za rs. 200.

Z funduszu nadzwyczajnego, od rs. 1 kop. 50 do rs. 3, osobom 18, za rs. 34 kop. 50.

Z daru Opiekuna Cyrkułu V/VI, po rs. 1 k. 50, osobom 10, za rs. 15.

W lekarstwach, okularach i paskach rupturnych osobom 201.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,631, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,439 kop. $92\frac{1}{2}$.

Z Kasy pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 40, w kwocie rs. 2,124.

Z 4ch Kas pożyczkowych na słowo osobom 6, za rs. 81 k. 50.

Nakoniec w ciągu miesiąca Maja r. b., przyjęto do Zakładu starców i kalek osób 9.

W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Jurkowska Franciszka lat 73, Wieczorkowska Marjanna lat 76, Toczyski Kacper lat 68. — w Warszawie d. 18 Czerwca 1863 r. — Vice-Prezes Administracji Ogólnej *A. Białobrzeski.*— Członek, Sekretarz Towarzystwa *Karol Jezierański.*

Z Petersburga, 17 Czerwca.

Najpoddańniejsze pisma.

Od szlachty gubernji połtawskiej.

„Wasza Cesarska Mości!

Przodkowie nasi krwią obronili swą niezależność od Polski i dobrowolnie zleli się z Rosją. Od tych czas, i w dnie radośne i w chwile ciężkich prób, przyjmowaliśmy żywy udział w losach wspólnej naszej ojczyzny, i nie daliśmy powodu wrogom liczyć na współczucie nasze do rokoszu i rozdział pomiędzy ludem a rządem.

Przekształcenia już dokonane według poleceń Waszej Cesarskiej Mości, i stała wiara w dalsze wykonanie zamiarów Twoich, skierowanych ku wszechstronnemu, samoistnemu rozwojowi naszych praw społecznych, stanowią dla nas rękojmię lepszej przyszłości i wzmacniają związek nasz ścislejszemi, nierozerwanemi węzłami.

O naszej wierności, nie wątpij, Najjaśniejszy Panie; lecz szlachta gubernji połtawskiej, oburzona nadziejami podżegaczy, nie może pozostawać obojętną w takiej epoce rozruchów i uważa za święty obowiązek w obec Europy, wyrazić przed Waszą Cesarską Mością, że z oburzeniem odrzuca marzenie polaków i jedno z nimi myślących, o możności naruszenia całości państwa Twego, przez odłączenie od niego Małorosji, i że ją ożywiają takież same uczucia najgłębszego, niezachwianego przywiązania, jakich nieraz dowiodła w czynie.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od szlachty powiatu łubieńskiego, w gubernji połtawskiej.

„Najmiłościwszy Panie!

Wtenczas, kiedy szereg dobroczynnych reform, przedsięwziętych z Monarszej Twej woli, utrwalił nadzieje nasze na bliską pomyślność naszej ojczyzny, — ze smutkiem przychodzi się nam słyszeć o nadziejach Polski na naszą sympatję w targaniach się na całość ukochanej naszej ojczyzny.

Zaświadczamy przed Tobą, Najmiłościwszy Panie, że nieprzestaliśmy kochać swej ojczyzny, i jeżeli Opatrzności podoba się dopuścić, aby wrogowie nasi wzmocnili swe roszczenia, nie wstrzyma nas żadna trudność, pamiętamy bowiem, że przodkowie nasi ceną krwi i poświęceniem najlepszych swych przedstawicieli kupili sobie niezależność od Polski, i z natchnienia uczucia pokrewieństwa dobrowolnie zleli się z Rosją. D. 12 maja 1863 r., m. Łubny.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od woroneżskiej gminy miejskiej.

„Najmiłościwszy Panie!

Krew rosjska, krew naszych braci, została zdradziecko przelana przez polaków. Cudzoziemcy osłaniając ambitne i chciwe zamiary, pobudkami sprawiedliwości i miłości ludzkości, zwracają się z sympatją do buntowników a z nienawiścią i potwarzą ku Rosji, grożąc naruszyć nietykalność i całość państwa rosyjskiego, i oderwać jego starożytne rosyjskie prowincje. Rosja ceni wysoko swą jedność polityczną i gotowiśmi złożyć życie nasze i mienie u stóp tronu, żeby niedozwolić wrogom znów zagarnąć pod swą władzę miliony naszych zachodnich braci, jednej z nami wiary i krwi. Żywo pamiętamy sławny dla Rosji czas wojny ojczystej. Wrogowie nasi mogą wkroczyć w granice państwa rosyjskiego tylko po naszych trupach i wśród zgorzałych pustyń; lecz my wierzymy w trjumf naszej sprawy, tak jak wierzymy w trjumf prawdy nad kłamstwem, i dla tego ośmielamy się wynurzyć przed Tobą, serdeczne uczucia, ożywiające całą wielką rodzinę Twego ludu.

Przyjmże, Najjaśniejszy Panie, łaskawie, to wynurzenie i od Twych wiernych poddanych mieszkańców miasta Woroneża."

(Następują podpisy).

Od żytomierskiej gminy miejskiej.

„Najmiłościwszy Panie!

My mieszkańcy miasta Żytomierza w gub. wołyńskiej, kupcy i mieszczanie z chrześcian prawosławnych, starowierców i żydów, w liczbie innych wiernych Twych poddanych, ciesząc się z Twego mądrego zarządu co do zapewnienia pomyślności społecznej, która wszędzie niewyczerpanie okazuje się na Twych poddanych i dobroczynnie działa pod Twym mądrym zarządem, dziękujemy Opatrzności, że zesłała Ciebie wtenczas, kiedy potrzeba tyle silnych przekształceń dla Rosji, wykonywanych już według zakreślonych przez Ciebie planów, zgodnie z życzeniami Twego serca, przepełnionego miłością do Twych poddanych.

Targanie się wrogów Rosji na wewnętrzną spokojność naszej ojczyzny i zamiary oderwania niektórych jej prowincij, które ukazały się wtenczas kiedy łaskawością i zamiarami Waszej Cesarskiej Mości rozbudzone w nas zostały nowe siły społeczne dla pokojowego rozwoju naszej pomyślności, wywołują oburzenie na całej przestrzeni cesarstwa.

Najdostojniejszy Monarcho! My wierni poddani Twoi, mieszkańcy m. Żytomierza, chociaż i nazywają nas polskiemi z rodu, mieszkając pośród obecnych polskich zaburzeń, jesteśmy ogłuszani rozmaitemi gadaninami, lecz stałości naszej i wiernopoddańczych ku Tobie uczuć, nikt z nas nienaruszy.

Przyjm, Najjaśniejszy Panie, naszą tkliwą dla Ciebie wdzięczność, za wszystkie Twe dobrodziejstwa, a my pozostając serdecznie przywiązanymi do Ciebie i gotowymi wypełnić, za pierwszem Twem słowem, wszystko co uznasz za konieczne dla pożytku ojczyzny, błagamy Najwyższego, żeby przedłużył łata Twego życia na pomyślność Rosji.

Waszej Cesarskiej Mości,
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od melitopolskiej gminy miejskiej, w gubernji taurydzkiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Rozruchy w Polsce, wzbudzone przez źle życzących Rosji, dążących do naruszenia wewnętrznej spokojności naszej ukochanej ojczyzny, spowodowały nas, mieszkańców m. Melitopola w gubernji taurydzkiej, do wyrażenia przed Tobą, Wielki Monarcho, na równi z innymi synami Rosji, naszej gotowości poświęcenia całego naszego mienia na obronę Twego tronu i pomyślności naszej ojczyzny.

Rozkaż, Najjaśniejszy Panie, i my znów dowiedziemy, że w chwili ciężkich dla Rosji prób, dla nas Twych wiernych poddanych, nie są drogiemi, ani nasze mienie, ani nasze życie.

Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani, z upoważnienia od mieszkańców miasta Melitopola."

(Następują podpisy).

Od bakczysarajskiej gminy mahometańskiej, w gubernji taurydzkiej (przekład z tatarskiego).

„Najmiłościwszy Wielki Monarcho!

Dowiedziawszy się o powstaniu w Królestwie Polskiem, wzbudzonem przez wrogów naszej oj-

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Lubelskiej
w latach 1844 i 1846.

Powiat Lubelski.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 136).

Wieś Nowa Aleksandrja dawniej Puławy, własność rządowa. Pod względem starożytniczym obchodzi tu tylko tak zwany domek Gotycki, wystawiony przez Izabellę z Flemingów księżnę Czartoryską, jenerałową ziem Podolskich. Ściany tego domku wyłożone są zewnątrz ułamkami rozmaitych gmachów i pomników, pomiędzy któremi wiele się krajowych znajduje.

Najważniejsze z nich są dwa kamienie erekcyjne, jeden z zamku Łobzowskiego, jeśli tylko napis nad nim położono rzetelnie, a drugi z Odechowskiego kościoła.

Pierwszy jest to wielki z kamienia medalion, z wyrobionym w pośrodku płaskorzeźbą Piastowskim orłem na tarczy, do koła zaś ryty gotyckiemi literami napis w następujący sposób wyczytać się daje.

Sub anno Domi (ni) *MCCCLXVII inceptu* (m) *e* (t) *edificatu* (m) *hoc fortalitium per Dominum Kazimirum regem Poloniae.*

Niezdaje się, aby zamek Łobzowski był tak obronnie urządzonym, aby zasługiwał na imię fortecy, być więc może i kamień ten z innego obronniejszego zamku pochodzi. W każdym zaś razie jest autentycznym i nader ciekawym.

Drugi kamień w ścianę tego domku wmurowany jest erekcyjna tablica z kościoła w Odechowie, który zasłużony Polski Dziejopis Jan Długosz w r. 1460 fundował.

W niezgrabnie wyrobionej bramie gotyckiej przedstawia on głowę Chrystusa, na słupach zaś pobocznych po czterykroć się powtarzają herby Gozdawa, a po dwakroć u dołu Wieniawa, rodzinny założyciela klejnot. Napis scholastycznym alfabetem wypukło rżnięty w następujących jest wyrazach:

Ecclesiam fabricavit

MCCCCLX Johes (Johannes) *Długosz.* Kamień piaskowy, robota gruba niezgrabna, a całe dzieło na swój wiek nawet bardzo nędzne.

Przecież kamień ten ważnym jest nader mianowicie dla odechowskiego kościoła, którego datę założenia i imię założyciela nosi na sobie. Nieraz piśmienne erekcje zaginą, a kamień taki wieki przetrwa, jeśli go bezbożna albo nieumiejętna ręka z miejsca swego nie usunie.

Bardzo byłoby do życzenia, aby pomnik ten był powróconym na miejsce, skąd wziętym został.

Z pomniejszych kawałków znajdują się tu części odrzwi kamiennych, wzięte z nieistniejącego już zamku w Radomiu, przypominają one odrzwia zamku Piotrkowskiego i są dziełem ostatnich lat 15 albo pierwszych 16 wieku

Rozjaśnia to nieco mało znane koleje zamku Radomskiego. Z resztą osobliwszą jest także cegiełka, wyjęta z ozdobnego szlaku w kościele Ś-go Jakóba w Sandomierzu około bocznego wejścia, oraz szybka z wypalonym w kolorach orłem Piastowskim, pewnie z Krakowskiego zamku pochodząca.

Inne, które także cokolwiek obchodzić mogą są następujące:

1. Popielata marmurowa tablica wysoka i szeroka stóp 2, z zamku Chroberz założonego przez Bolesława 1-go roku 1029. Nadmienić tu wypada, że nie masz śladu, aby przed wiekiem 14-tym stawiano w Polsce kamienne zamki; cokolwiek nam dzieje w tym względzie zostawiły przekonywa, że w 13-tym jeszcze wieku tego rodzaju budowle były drewniane, ziemnemi robotami w miejsce murów wzmacniane.

2. Wazon z czarnego marmuru z grobu Jana Tarnowskiego.

3. Kawał marmurowego gzymsu z zamku Ujazd, wystawionego przez Jerzego Ossolińskiego. Zamek ten w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim położony, opisanym został w miejscu właściwem.

4. Popielata marmurowa tarcza z herbem z grobu Stanisława Żołkiewskiego.

5. Tarcza z popielatego marmuru z herbami księcia Janusza Ostrogskiego.

6. Dwie żelazne z mieszkania Ossolińskiego (nie wymieniono którego).

7. Mała okrągła alabastrowa tarcza z herbami rodziny Tęczyńskich, pochodząca z kościoła księży kanoników regularnych w Kraśniku.

8. Marmurowa popielata statua Niepokalanego poczęcia Najświętszej Panny, pochodząca z bramy Krakowskiej w Warszawie, z roku 1747.

9. Orzeł Wazów z kamienia wapiennego ze starego ratusza w Warszawie.

10. Tarcza z siwego marmuru z herbem Leliwa, z dawnego zamku w Zierkowie.

11. Tablica z podobnegoż marmuru z herbem pochodząca z grobu Pawła Lętkowskiego z Płocka z r. 1389(?)

12. Marmurowa szara tablica z obszernym nagrobkowym napisem Jana Petroviusa Kanonika Krakowskiego, który był Sekretarzem w kancelarji Królewskiej za panowania królów Zygmunta Augusta, Henryka, Stefana i Zygmunta III.

Jest jeszcze wiele innych, które się w niniejszem wyszczególnieniu opuściły jako mniej jeszcze od tamtych pewne, np. piękne popiersie Jana Ostroroga, nagrobek rycerza Boruty, oba bez żadnego napisu i herbu, ostatni nawet bez głowy i t. p.

Miasto Końsko-Wola właściwie Konińsko-Wola własność rządowa. Założone ze wsi tego nazwiska przez Jędrzeja Tęczyńskiego, Miecznika Krakowskiego, na mocy przywileju króla Zygmunta I-go z roku 1532, którym zarazem nowo założonemu miastu prawo Magdeburskie i jarmark na podniesienie Ś-go Krzyża nadane zostały.

Co się stało z pierwotnym tutejszem kościołem, który bez wątpienia istnieć musiał w owym czasie, nie wiadomo, erekcje nawet dwóch późniejszych do dziś dnia stojących zaginęły i po innych tylko śladach trzeba czasu ich wzniesienia dochodzić.

Mały kościołek Ś-tej Anny na samym początku miasteczka od strony Nowej Aleksandrji zbudowany, pochodzi z pierwszych lat 17 wieku. Założył go około roku 1618 niejaki ksiądz Lisiewicz, pleban tutejszy, którego samo tylko nazwisko dochowało się w podaniu, a imię w pierwszych cyfrach na obrazie Wielkiego Ołtarza. Jest to budowla pięknych wymiarów, z dachem dosyć ostrym i szczytami w obeliski przyozdobionemi, co przypomina poniekąd szczyty gotyckich kościołów, lubo ściśle w stylu odrodzenia jest wystawioną, jakoż i presbyterium jego nieco zniżone w stronie wielkiego ołtarza zakończone jest okrągło. Wejście główne ozdobione było portykiem, z którego jedna kolumna pięknie we właściwym stylu modelowana, leży dotąd w kącie kościoła pod chórem. Sklepienie na obu częściach budynku jest beczkowe, w stylu włoskim ozdobowane, z ołtarzy pozostał tylko wielki, dłoto w nim nie złe, styl wiekowi właściwy, ale wymiary niedosyć zgrabne.

Mieści się w tym tym ołtarzu duży obraz Ś-tej Anny z Najświętszą Panną i Dzieciątkiem Jezus, malowany na drzewie przez Stanisława Szczerbica malarza w roku 1618, jak naucza znajdujący się na nim napis w słowach: *Stanislaus Szczerbic pinxit Siecho,* resztę wyrazu rama zasłania, niżej zaś *Anno Domini* 1618. Przy drugiej stronie obrazu w odpowiedniem miejscu wymalowany jest klęczący kapłan w komży, za nim rodzaj herbu, a raczej znaku, jakiego częstokroć i mieszczanie używali, otoczonego cyframi. Z napisu wida tylko *nunc* 1618 aetatis suae 48, reszta pod ramą zakryta.

Koło tego głównego obrazu znajdują się cztery inne wystawiające Patronów Królestwa: ŚŚ. Wojciecha, Stanisława, Jacka i Florjana. Nad nim zaś obraz Wniebowzięcia Najświętszej Panny dosyć osobliwie pomyślany. Wszystkie te obrazy są jednej ręki i jak na owe czasy wcale nie złego penzla.

Szybko wzrastać musiała ludność Końskowoli, kiedy wpół wieku po wystawieniu wspomnionego kościołka okazała się potrzeba wzniesienia nowego w daleko obszerniejszych wymiarach. Jakoż stanął on niezawodnie około roku 1660, najpewniej staraniem i kosztem Zofji Lubomirskiej, małżonki Jerzego Marszałka Wielkiego Koronnego, roku 1675 zmarłej, lubo się o tem wszystkiem ani ślady piśmienne dochowały, ani pamięć w podaniu. Gmach ten murowany o dwóch wieżach ze ścianami tynkowanemi, kryty w części dachówkami a w części żelazną blachą, ma nawę arkadami na 3 części podzieloną, posadzkę wyłożoną marmurem,—ołtarze nie osobliwe, a obrazy z wyjątkiem zamieszczonego w wielkim ołtarzu, mierne. Ozdobą kościoła jest sarkofag z marmuru czarnego z leżącą figurą niewiasty w naturalnej wielkości, z miękkiego jakiego metalu odlaną. Jest to grobowiec wspomnionej wyżej Zofji Lubomirskiej. Figura leży na 3 wezgłowiach, z tyłu których umieszczoną jest pozłacana blacha z nastypującym rytym napisem.

D. O. M.
Magni Marschalci uxor eram
Lubomiria Sophia
pectore me virtus, marmore sculpsit amor
dulcis imago mei
redeo, reviresco, resurgo
sculpta, sepulta virens
funere corde Deo
desiit A. D. 1675 Aug. 19.

Ciało tej pani leży pod kaplicą tutejszego

czyzny, targających się na całość i zniszczenie Twego, Wielki Monarcho, państwa, my, mahometańskie duchowieństwo, kupiectwo i gmina mieszczan miasta Bakczysaraju, uważamy za święty obowiązek, wyrazić nasze wiernopoddańcze niezmienne uczucia. Rozkaż, Wielki Monarcho, a zawsze jesteśmy gotowi uzbroić się na obronę ojczyzny. Niech wiedzą i inne państwa o naszem nieograniczonem przywiązaniu do Monarchy i o gotowości naszej ponieść w ofierze wszystko za honor tronu i całość państwa. O, Najjaśniejszy Panie! usta i serca nasze zgodne są w wyrażeniu uczuć naszego wiernopoddańczego przywiązania! Modlemy się do Najwyższego, oby urządził sprawy Twe ku szczęściu na wieki i dał Ci zwycięstwo nad wszystkiemi Twemi wrogami. Niech ochroni Cię Bóg od wszystkiego szkodliwego! Panie Boże! ochroń Cesarza naszego i tron Jego! Daj Mu zwycięstwo nad wrogami. Wypełnij wielkie Jego myśli! Zbaw Najdostojniejszy Jego Dom! Ześlij zdrowie, siłę Jego armjom i daj im zwycięstwo nad wrogami! Panuj, Monarcho nasz, Aleksandrze Mikołajewiczu, dla szczęścia Twych, wiernych poddanych. Amen."

(Następują podpisy).

Od nachiczewańskiej gminy ormiańskiej, w gubernji jekaterynosławskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Dążąc wszelkiemi sposobami do usprawiedliwienia wyrytych w sercach każdego z nas wyrazów Wielkiej Cesarzowej, która przyjęła łaskawie przodków naszych pod opiekę potężnej Rosji i która nazwała ich swemi dziećmi, my, na walnem zgromadzeniu wszystkich stanów nachiczewańskiej gminy ormiańskiej, będąc wzmocnieni od młodych lat przez ojców naszych w niezachwianem przywiązaniu i wiecznej wdzięczności dla tronu Twego, Monarcho, ze czcią dla świętej Twej woli, wyrażonej w manifeście z 31-go marca, spółczujemy szczerze wszystkim onego potrzebom, i stawiając sobie za obowiązek, za przykładem dawnych lat, przyniesienia w ofierze na ołtarzu ojczyzny swego mienia i samego życia, dla obrony nietykalności granic cesarstwa i jedności państwa, spieszymy z wynurzeniem przed Tobą, Monarcho, gorących uczuć naszych, godnych potomków narodu chajkańskiego i wiernych synów matki naszej Rosji.

Racz, Najmiłościwszy Monarcho, przyjąć łaskawie wyrzeczone wedle sił uczucia Twych wiernych poddanych."

(Następują podpisy).

Od starowierców powiatu dynaburgskiego, w gubernji witebskiej.

Najdostojniejszy Monarcho,
Najmiłościwszy Cesarzu!

My niżej podpisani, mieszkańcy gubernji witebskiej, miasta Dynaburga, kupcy i mieszczanie i z okolic onego włościanie z rozmaitych oddziałów, starowiercy, razem w 12 parafjach około 18,000 mieszkańców. [1])

Najpokorniej upraszamy o przebaczenie za to że nie zdążyliśmy jednocześnie ze swymi ziomkami, to jest ze starowiercami moskiewskimi i s. petersburgskimi, z wynurzeniem przed Tobą swego zdania. Wszelakoż, chociaż w ślad zą nimi, lecz niech nie zamilknie i nasz głos dla wynurzenia naszej szczerej gorliwości i zupełnego przywiązania do tronu Waszej Cesarskiej Mości.

Chociż mieszkamy w pobliżu krajów polskich, lecz jesteśmy, Monarcho, Twemi dziećmi, i duch nasz przebywa w Rosji, za porządek której prarodzice nasi i dziadowie przelewali krew swą, dążąc do zaprowadzenia w niej spokojności i pokoju.

Za toż samo i my, jako następcy naszych przodków, nie pożałujemy naszej krwi i nie będziemy szczędzić zdrowia, a przy pomocy wszechmocnego Boga, wytężymy wszelkie siły dla obrony naszej ojczyzny.

W chwili poprzedniej próby, jeden z nas posyłał swego syna, a drugi sam biegł na pole walki. Tak i dziś, wszyscyśmy gotowi, za prawdę i za miłość dla Ciebie, Miłościwego dla nas i Sprawiedliwego, swojego Cesarza Rosyjskiego, iść tam, gdzie państwo Twoje potrzebować będzie rychłej pomocy.

Lecz jeżeli rokoszanie sądzili, iż wśród naszego rodu znajdą sobie pomocników, to w tem całkiem omylili się, zwłaszcza, że mamy u siebie starożytne księgi, pisane ręką ojców świętych, w których z natchnienia Ducha Świętego, wskazana została obfita droga do zbawienia. Między innemi znajdują się tam następujące wyrazy: „Boga bójcie się, Monarchę czcijcie i całej Jego władzy bądźcie ulegli" Zgodzimy się przeto raczej rozstać się z życiem, aniżeli zamienić naszego Potężnego Cesarza, na jaki bądź nieznany rząd!

Co własnoręcznie podpisujemy."

(Następują podpisy).

[1]) Płci męzkiej.

Od włościan rządowych wydziałów malinowskiego i użwaldskiego, w powiecie dynaburgskim, gubernji witebskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

My niżej podpisani, (poprzednio poddani, a obecnie) włościanie dóbr rządowych wydziałów malinowskiego i użwaldskiego, w powiecie dynaburgskim, gubernji witebskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, około 3,000 mieszkańców płci męzkiej.

Dowiedzieliśmy się, że włościanie jednych z nami wydziałów, starowiercy, wraz z kupcami dynaburgskimi, ułożyli 25 b. maja najpoddańniejsze pismo, w którem oświadczają się przed Waszą Cesarską Mością ze swem wiernopoddaństwem.

W takim razie i my, katolicy, na równi z nimi jesteśmy gorliwi i wynurzamy nasze przywiązanie do Panującego Domu Waszej Cesarskiej Mości, co własnoręcznie podpisujemy."

(Następują podpisy).

Od włościan rządowych z włości dikańskiej, w powiecie połtawskim, gubernji połtawskiej.

Najmiłościwszy Monarcho!

Ze wszystkich krańców rozległego Twego cesarstwa dają się słyszeć szczere wynurzenia synowskiej miłości i przywiązania do Waszej Cesarskiej Mości i do drogiej ojczyzny naszej.

Kozacy małorosyjscy nieustępowali nigdy innym Twym poddanym w dowodach tych uczuć swoich. Niedawno jeszcze, podczas ostatniej ciężkiej wojny, na pierwsze wezwanie swego Monarchy, posłali oni swych zuchów na obronę ojczyzny.

Dochodzą do nas wieści o rokoszu w królestwie polskiem i w rosyjskich gubernjach zachodnich, oraz o zuchwałych zamiarach Polaków na całość Twego, Monarcho, państwa! Ośmielają się oni rozciągać bezprawne roszczenia swe na te ziemie, które zaludnione są naszymi braćmi, i spodziewają się znaleść wśród nas stronników!

Zapomnieli oni o dawnych wojnach! Wiele krwi przelali przodkowie nasi, dla wyswobodzenia Małorosji z pod chwilowego panowania polskiego, i nie zagładziły się jeszcze w pamięci kozackiej podania o tych ciężkich czasach! Z opowiadań dziadów wiemy, że kozak z lachem nie może żyć w przyjaźni!

Nic nigdy nie zachwieje kozaków w wierności do Cesarza i ojczyzny! Wskaż nam wrogów Twych, Monarcho, a dowiedziemy całemu światu, że w nas płynie krew kozacka i że jesteśmy godnymi potomkami walecznych naszych przodków.

Szczęśliwi jesteśmy, Monarcho, że możemy, jako przedstawiciele narodu Twego, wynurzyć przed Tobą te uczucia, które żyją w sercach wszystkich kozaków."

(Następują podpisy.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Rząd francuzki, jak się zdaje, lepiej zrozumiał rolę przeciwników Juareza i jenerał Almonte napróżno stara się teraz o uzyskanie posłuchania u Cesarza lub nawet u ministra spraw zagranicznych p. Drouyn de Lhuys. Nie ulega wszakże wątpliwości, iż postanowiono przyprowadzić do skutku rozległe projekta dotyczące Meksyku, a porozumienie się z rządem Richmondzkim nie jest nieprawdopodobne; p. Slidell w listach do swych znajomych, zapewnia nawet, iż Cesarz obiecał uznać Stany Skonfederowane, skoro tylko wojska francuzkie zajmą stolicę Meksyku. Wojna meksykańska naraża Francję na znaczne straty; w Brescie i Tulonie zaczęły się pokazywać oznaki żółtej febry, a władze lekarskie obawiały się, czy potrafią położyć koniec tej pladze w jej zarodzie. Jakkolwiek w Vera-Cruz, podług ostatnich wiadomości zaraza ta jeszcze się nie okazała, na flocie francuzkiej przy tamtejszych wybrzeżach, zabierała już liczne ofiary.

Według wiadomości z Puebli, nadeszłych przez Nowy Jork, wojska francuzkie zajmowały całe miasto, wybrawszy na kwaterę jeneralną gmach ratuszowy. Wojska meksykańskie czasowo internowane były w warowniach Gwadelupe, San Loreto i Carmen. Mieszkańcy zaczęli powracać do zwykłych swych zajęć. Jen. Forey chcąc ułatwić stosunki handlowe wydał postanowienie zniżające o połowę, cła w portach Meksyku zajętych przez statki francuzkie, od towarów prowadzonych do prowincij gdzie znajdują się wojska francuzkie.

General Correspondenz für Oesterreich, zaprzecza podanym przez dzienniki francuzkie i włoskie pogłoskom, jakoby Franciszek II miał wkrótce opuścić Rzym, i jakoby rząd francuzki w ostatnich czasach robił jakiekolwiek kroki do osiągnięcia tego, tak pożądanego dla Włoch celu.

Ratazzi dosyć silnie wystąpił przeciwko obecnemu turyńskiemu gabinetowi, z czego okazuje się, że jego stronnictwo porzuciło myśl zlania się ze stronnictwem ministerjalnem. Prawdopodobnie p. Minghetti rozwiąże izbę, o czem coraz częściej mówić zaczyna. Oświadczenie p. Ratazzego, że nie będzie głosował za gabinetem, dało p. Minghettemu sposobność powiedzenia, że gdyby zarzuty stawiane przez p. Ratazzego były słuszne, należałoby postawić ministerjum w stanie oskarżenia. Minghetti swą energją sprawił bardzo dobre wrażenie. Słusznie zarzucał p. Ratazzemu, że nie umiał skorzystać z położenia, jakie zastał wstępując do gabinetu. Nie mniej ważnem było potwierdzenie przez niego krążącej niegdyś wiadomości, że kiedy Cavour umarł, pomiędzy Francją i Anglją już prawie była zawarta konwencja, na zasadzie której francuzi mieli opuścić Rzym, podczas kiedy rząd włoski miał się zobowiązać ani nie wkroczyć, ani nie pozwolić na niczyje wkroczenie, w granice posiadłości papiezkich.

Wybrane z łona obu izb wiedeńskiej rady państwa komisje, zajmują się ułożeniem adresu. Na żądanie ich, hr. Rechberg obiecał im poufnie zakomunikować dokumenta dyplomatyczne, w innych krajach pod nazwą niebieskich, żółtych i t. d. ksiąg, składane parlamentom. Komisje zamierzają w adresie obszerniej zająć się sprawami zewnętrznemi, niż o nich wspomniała mowa tronowa. Wszelako w kwestji niemieckiej, adres nie będzie wcale krępował rąk gabinetowi i tylko lekko o niej natrąci.

W skutek interpelacji lorda Malmesbury, dotyczących sporu z Brazylją, lord Russell bronił postępowania gabinetu i konsula angielskiego w Rio-Janeiro. *Times* ciągle żywi nadzieję, że nieporozumienia pomiędzy Anglją i Brazylją, wkrótce będą załatwione. „Miło jest wiedzieć, powiada on, że zawieszenie stosunków, nie pociąga za sobą zerwania węzłów politycznych, i że w depeszy odwołującej poselstwo, hr. Russell wyraża nadzieję, iż rząd brazylijski zakomunikuje bez dalszej zwłoki swój sposób zapatrywania się na tak ważny przedmiot. Jeżeli ta mała burza oczyści atmosferę, która zbyt długo była duszną i parną, nie trzeba będzie się uskarżać". Idzie o to, kiedy ta burza oczyści atmosferę i na kogo ma ona spaść, bo Brazylja wcale nie okazuje usposobienia przyjęcia jej na siebie.

(Ind. b., Patr., W. Z.)

Austrja

Wiedeń, 20 Czerwca. Obie izby rady państwa, stosownie do zwyczaju parlamentarnego, postanowiły wczoraj odpowiedzieć na mowę tronową adresem do Cesarza. W izbie panów kardynał Rauscher, a w izbie deputowanych ksiądz Eder i Dr. Giskra dali impuls do tej decyzji. Przyjęcie wniosków w tym względzie było w obu izbach jednozgodne. Co do izby panów, ta stale była dotąd jednogodną, lecz harmonja w izbie deputowanych należy do liczby wyjątkowych wypadków, gdyż wiadomo, że podczas pierwszej sesji, już na trzeciem posiedzeniu, przy roztrząsaniu kwestji adresu, wyszła na jaw niezgodność, która trwała aż do końca tej sesji. Tym razem nie było już w tej izbie, tak jak wówczas, trzech rozmaitych wniosków; również prawy kraniec nie wystąpił teraz, tak jak wówczas, z żądaniem, ażeby komisja adresowa wybraną została ze wszystkich oddziałów, tak iżby wszystkie królestwa i kraje monarchji austrjackiej były w niej reprezentowane. Wszystkie frakcje izby przyjęły wczoraj jednomyślnie jeden i tenże sam wniosek, a decyzja w tym względzie zapadła po kilku minutach rozpraw. Nie przesądzając, iżby owa jednozgogność miała być przepowiednią niezmąconego przebiegu rozpraw nad samym adresem, przyznać atoli należy, że wczorajsze posiedzenie daje rękojmię większej niż podczas poprzedniej sesji parlamentarnej jednomyślności stronnictw. Wszystkie bez wyjątku stronnictwa były wczoraj w izbie reprezentowane, czego dowodem służy sam skład wybranej komisji adresowej, w której większość przychylna ustawie reprezentowana jest przez czterech deputowanych (Giskra, Herbst, Mühlfeld, Doblhoff); frakcje polska, czesko-słowiańska i rusińska, każda przez jednego deputowanego (hr. Potocki, Dr. Prażak i Kuziemski); frakcja autonomistów przez jednego (Dr. Rechbauer); do jakiego stronnictwa należy ostatni z członków komisji, Hagenauer, trudno na teraz powiedzieć, deputowany ten bowiem, reprezentujący miasto Trjest, jest pod względem parlamentarnym *homo novus*.

Komisja adresowa izby deputowanych ukonstytuowała się już zaraz wczoraj, obrawswym przewodniczącym Dra Mühlfelda, a referentem Dra Rechbauera. Komisja ta odbędzie dziś posiedzenie, na którem porozumi się co do punktów zasadniczych, mających posłużyć do nakreślenia projektu adresu, a w poniedziałek rozpoczną się właściwe rozprawy nad adresem. Na posiedzenie to zaproszeni zostali ministrowie Schmerling, Rechberg, Plener i Hein, którzy dadzą w imieniu rządu objaśnienia niezbędne do rozmaitych ustępów adresu.

Dr. Wład. Rieger i ci z liczby deputowanych czeskich, którzy należą do jego stronnictwa, nie zgłoszą się, jak zapewnia *Vaterland*, na posiedzenia tegoroczne; z pomiędzy tych deputowanych, ci którzy nie zrzekną się formalnie swego mandatu, postanowili czekać na orzeczenie jakie zapadnie względem nich w radzie państwa z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności.

Azja

Podług wiadomości z Hong-Kongu z 29-go kwietnia, oddział anglo-chiński, dowodzony przez majora Gordona, miał w ostatnich czasach wielkie powodzenie. Fuszan został nareszcie zdobyty, a w pomoc oblężonemu przez rokoszan Chingszu, nadeszła odsiecz; miasto Taitsau poddało się, a załoga tameczna oświadczyła się za cesarzem. Również Chaoushan, miasto położone o 20 blizko mil ang. od Schaou-shing, zostało przez rokoszan opuszczone. Jen. Burgevine wrócił z Pekinu z rozkazem, upoważniającym go do objęcia napowrót dowództwa nad oddziałem anglochińskim.

Wiadomości z Japonji są niepomyślne. Pułkownik Reale, poseł angielski, doręczył 6-go kwietnia rządowi japońskiemu ultimatum. Żąda on zupełnego zadosyć uczynienia za dokonany 26-go lipca roku zeszłego napad na poselstwo angielskie w Jeddo, oraz za zamordowanie 14-go września p. Richardsona. Zadosyć uczynienie ma na tem zależeć, ażeby mordercy zostali śmiercią ukarani, i ażeby rząd japoński wypłacił tak rządowi angielskiemu, jak i rodzinie zamordowanego i wszystkim osobom przy tej sposobności pokrzywdzonym, znaczne wynagrodzenie pieniężne. Jeżeli w ciągu 20-tu dni nie nastąpi zaspokajająca odpowiedź, w takim razie przedsięwzięte zostaną środki przymusowe. Ultimatum to odesłane zostało tajkunowi do miasta stołecznego Miako, do którego udał się on 23-go marca. Do 15-go kwietnia nie otrzymano jeszcze w Yokuhama odpowiedzi. Gubernator Kanawagi oświadczył admirałowi angielskiemu, że rząd japoński jest za słaby, ażaby mógł ukarać Shimadzu Sabaro, mordercę Richardsona. Jest on ojcem księcia Satsuma, dowodzi armją i używa wielkiej popularności u stronnictwa, nieprzyjaźnie dla cudzoziemców usposobionego. Anglicy przeto mogą sami uzyskać satysfakcję przez zajęcie należących do księcia Satsuma wysp Lutschuin, przynoszących pół miliona fun. ster rocznego dochodu. Jeden z parostatków należących do pomienionego księcia, został już przez admirała zabrany. Dla nadania większej siły żądaniom postawionym rządowi japońskiemu, w porcie Yokuhama stoi eskadra angielska złożona z 8 okrętów wojennych; spodziewają się tam jeszcze czterech takichże statków i łodzi kanonjerskiej, z węglem, zapasami żywności i amunicją. Stoją tam także na kotwicy dwa okręty wojenne francuzkie i dwa holenderskie. Poddani angielscy mieszkający w Japonji otrzymali polecenie przedsięwzięcia środków ostrożności, czego też nie omieszkali uczynić. O obronę osad przez cudzoziemców zamieszkałych od wszelkiej napaści, dbać będzie admirał angielski wraz z innymi dowódcami cudzoziemskimi. W Nangasaki cudzoziemcy obawiają się powszechnej rzezi i są w pogotowiu do opuszczenia lada chwila miasta. Tymczasem japończycy kupują jeden parostatek cudzoziemski po drugim. Okręt „Shangai" został im sprzedany za 90,000 dolarów, parostatek „Contest" nabył książę Satsuma za 95,000 dolarów, a „Shatung" rząd japoński kupił za 135,000 dol. Rząd ten oświadczył się z chęcią kupna kilku jeszcze parostatków.

Francja.

Paryż, 18 Czerwca. Wczoraj wieczorem Cesarz przybył z Fontainebleau i przepędził noc w Paryżu, a dziś prezydował na radzie ministerjalnej w Tuileries. Przyjazd Cesarza, nadaje większą wiarogodność pogłoskom o ważnem znaczeniu przypisywanem dzisiejszym naradom, chociaż to samo powiadano o poprzednich naradach, a nic nie usprawiedliwiło tych pogłosek. P. Persigny, który wczoraj jeździł do Fontainebleau, wieczorem powrócił z Cesarzem w jego wagonie. Pogłoski o zmianach w gabinecie dziś silniej jeszcze krążyły. Według nich, hr. Walewski, którego stanowisko silnie zachwiane zostało walką z p. Fouldem, przy wejściu tego ostatniego do gabinetu, miałby ustąpić swe miejsce p. Persigniemu. Ministrem spraw wewnętrznych zostałby p. Pietri lub p. Devienne, pierwszy prezes sądu cesarskiego w Paryżu. Mówią, że p. Maupas zostanie ministrem robót publicznych. Jakkolwiek nic nie poręcza wiarogodności tych pogłosek, wszelako nie ulega wątpliwości, że w sferach rządowych panuje wzburzenie i że przesilenie widoczne obecnie, zakończy się zmianą gabinetu, nie wiadomo tylko jak prędko. Mówią także, ale już z nietaką pewnością, o usunięciu się p. Drouyn de Lhuys, który zbyt pospiesznie na radzie gabinetowej oświadczał się za ograniczeniem nadanych przez Cesarza swobód, w skutku manifestacji demokratycznej przy wyborach. Powiadają, że p. Chaix d'Est-Ange nie przyjął ofiarowanej mu godności ministra-mówcy.

Jakkolwiek dosyć jest oddalona epoka, kiedy wyborcy w dwóch okręgach paryzkich będą powołani do wybrania nowych deputowanych na miejsce pp. Juljusza Favre i Havin, gdzieindziej przyjmujących mandat, w szeregach opozycji już zajmują się wyborem kandydatów w tych okręgach. W jednym z okręgów ma być postawiona kandydatura p. Lavertujon, którego porażka w Bordeaux zasmuciła całe stronnictwo demokratyczne. Wyborcy paryzcy zapewne otworzą wejście do ciała prawodawczego temu kandydatowi, który tylko 40-ma głosami został zwyciężony w Bordeaux. P. Lavertujon z siłą przekonań i stałym charakterem łączy znakomity dar wymowy, czego dowiódł na kongresie nauk społecznych w Brukselli, a wybór jego przyniósłby znaczne poparcie siłom lewego stronnictwa w ciele prawodawczem.

W sferach półurzędowych może zbyteczną pokładają ufność w rychłe załatwienie kwestji meksykańskiej. Optymizm ten trwa dotąd. Zdaje się jednakże, iż rychłe zakończenie tej kwestji lub jej przedłużenie, zależy od postawy, jaką przybierze ludność po nieuniknionym upadku stolicy. Jeżeli znaczna większość narodu oświadczy się za francuzami, niepodobna aby rząd Juareza mógł myśleć o przedłużaniu walki. Lecz jeżeli kraj pozostanie obojętny, jeżeli nie powstanie przeciwko obecnemu rządowi, ten zorganizuje się w innym jakim punkcie Meksyku. Juarez wraz z swymi stronnikami może udać się do Guadalaxara, drugiego miasta w kraju, liczącego 80 tysięcy mieszkańców. Miasto to odległe jest o 120 mil franc. od stolicy, a wojska francuzkie będą musiały je zdobyć, jeżeli się tam nieprzyjaciel usadowi. Pomiędzy Queretaro a Guadalaxarra, a szczególniej od Leonu na przestrzeni 50 mil, jedyną drogę dostępną dla wojska stanowią ruchome piaski, nieprzebyte w czasie pory deszczów. Z Queretaro wprawdzie idą dwie

---

kościoła. Zasługuje także na wspomnienie nagrobek doktora tutejszego i nadwornego lekarza byłego dworu Puławskiego. Przyjaciel ten ludzkości przeznaczył znakomity fundusz na założenie szpitala dla chorych w Puławach, dziś Nowej Aleksandrji, który też rzeczywiście tym funduszem wybudowanym został. Za ten czyn tyle nawet nie był wynagrodzonym, aby ciało jego spoczęło w miejscu, w którem umarł i dla którego tyle wyświadczył.

Na cmentarzu kościoła Końsko-wolskiego znajdują się jeszcze dwa marmurowe nagrobki, to jest jenerała Orłowskiego i poety Franciszka Kniaźnina. Ten ostatni z dowcipu i gładkości wiersza znany, był jak wielu innych rezydentem dworu księcia Generała ziem podolskich. Ku końcowi życia podupadły na umyśle, przebywał w Końsko-woli, gdzie też umarł w zupełnej niedołężności w miesiącu Lutym roku 1807, zaledwie 56 lat skończonych mając.

Wieś Gołąb należy do Ordynacji książąt Warszawskich. Pamiętna nie pomyślną dla oręża Polskiego bitwą ze Szwedami przez Stefana Czarnieckiego hetmana w roku 1656 stoczoną, oraz zawiązaniem konfederacji w roku 1672 dla obrony przeciw Turkom.

Wspaniały kościół tutejszy z frontonem o dwóch wieżach, fundowany został w roku 1634 przez księdza Szymona Grzybowskiego. Poświęcił go w roku 1647 Wojciech Oborski biskup Laodycejski Sufragan Krakowski pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Panny, oraz świętych Florjana i Katarzyny. Jest to gmach obszerny zbudowany na sposób Jezuicki z ozdobami tak zewnątrz, jak wewnątrz w stylu klasycznego budownictwa. Wnętrze prócz tego przyozdobione jest gipsowemi płaskorzeźbami Apostołów, Ewangelistów i Proroków, częścią nad galerją pomiędzy oknami, częścią niżej zamieszczonemi. Ołtarze niezłej roboty, a w nich umieszczone obrazy SS. patronów tutejszego kościoła.

Stojąca obok niego kaplica Najświętszej Panny Loretańskiej przez tegoż samego księdza Grzybowskiego wzniesioną została. Osobliwszy ten budynek i w niczem do kaplicy niepodobny, wystawiony w stylu starożytnym i przyozdobiony zewnątrz siedmiu kolosalnemi posągami wyobrażającemi mężów starego i nowego przymierza, nie ma żadnych w ścianach swoich okien. Oświeca go tylko małe okienko w dachu, które wnętrzu czerwonym adamaszkiem wybitemu, skąpo nader udziela światła. W ołtarzu znajduje się statua Najświętszej Panny Loretańskiej z drzewa wyrobiona.

Ksiądz Leżyński, proboszcz tutejszy zrobił w roku 1651 dla wspomnionej kaplicy znaczny zapis 45,000 zlp. wynoszący. W skutek tego Piotr Gembicki ówczesny biskup Krakowski erygował przy kościele Gołąbskim Collegium z 4-ch mansjonarzy, którzy codziennie tak zwany kurs *de beata* odśpiewywać mieli. Kiedy jednak w przemianach politycznych kraju fundusz ten przepadł, i nabożeństwo samo w kaplicy Loretańskiej ustać musiało.

W kościele Gołąbskim nie ma żadnych nagrobków. Nadedrzwiami tylko wchodowemi jest tablica marmurowa z wyrytym napisem odnoszącym się do samej jego fundacji a mianowicie:

Laus D. O. M. qui opus hoc A. D. 1620 circa finem regni Sigism. III Sub Martin. Szyszkowski Ep. Crac. capit A. d. 1634 sub Vladislao IV Rege Pol. pro nunc rege Epatum (Episcopatum) Joannes Alb. psk. Principe Card. administran. a Gregorio de Tenczyn Ossoliński perfecit, et in titu, SS. b. M. V. S. Floriani et S. Cathar. reliquies SS. Mar. exornavit.

Jest tu także chrzcielnica darowana w roku 1598 kościołowi Gołąbskiemu przez Alberta Rochlewskiego plebana tutejszego.

Parafja bowiem Gołąbska do nader dawnych należy instytucij i już podobno w roku 1710 istniała. Są ślady w aktach kościelnych, że w roku 1419 połączono z nią suprymowaną parafję z woli Gołąbskiej, a wtedy kościół w Gołębiu miał otrzymać powtórną erekcję przez Wojciecha herbu Jastrzębiec biskupa Krakowskiego w Bodzentynie podpisaną.

Biblioteczka tutejszego kościoła liczy kilka set tomów dzieł po większej części religijnej treści.

Miastcczko prywatne Chodel. Pomiędzy Opolem a Bychawą w okolicy płaskiej i więcej piasczystej położone, ze wsiami nawet porządniejszemi nie mogące iść w porównanie, ma dosyć starożytny a więcej jeszcze budową swoją charakterystyczny kościół.

Fundował go pod wezwaniem Trójcy Ś-tej Bernard Maciejowski herbu Ciołek, kasztelan Lubelski († 1542) w pierwszej połowie 16-go wieku i po ufundowaniu erekcję mansjonaryjną u Piotra Gamrata, podówczas biskupa Krakowskiego wyjednał. Ma on wymiary gotyckie, na czele wieżę wysmukłą, ozdobnemi blankami u góry zakończoną, które tak jak w starowłoskich budowlach zebrany do środka dach w zupełności zakrywają. Przykład takiej wieży znajduje się w małym kościołku parafjalnym we wsi Strzygach powiecie Lipnowskim, ale tutaj przednia ściana w półokrąg na zewnątrz wydęta, jest osobliwością, jakiej żadne inne tego rodzaju budowle nie przedstawiają.

Wspomniona wieża tak jako i sam kościół stawianą jest z cegły na czerwono. Nie taki przecież w nich materjał i robota jaką się odznaczają wszystkie 15 wieku kościoły. Znakomite zniżenie dachu na obu nawach dużo zmniejszyło poważną jego postać, z tem wszystkiem dziś jeszcze pomiędzy kościołami Gubernji Lubelskiej jedno z pierwszych miejsc zajmuje. Ołtarze niezgorszej roboty, wielki zwłaszcza wspaniały, ale z powodu dawności swojej w dosyć nędznym stanie.

W ogólności wnętrze tego kościoła mniej jest charakterystyczne, niżli kształt jego zewnętrzny. Zasługują w nim tylko na uwagę pomniki fundatorów, Bernarda Maciejowskiego kasztelana Lubelskiego i jego żony z marmuru czerwonego pięknem wykute dłótem, przedstawiające całe ich figury bez żadnych napisów. Inne nagrobki mniej są ważne, jest ich zaś 5, a mianowicie:

1. Barbary z Malaffów Witosławskiej, Podstoliny Czerwonogrodzkiej, zmarłej roku 1790.
2. Antoniny z Pruszyńskich Łąckiej, zmarłej r. 1799.
3. Marji Heleny Janiszewskiej, w roku 1809.
4. Edwarda Gawlikowskiego właściciela dóbr Godowa, w 1836.
5. Teresy Gawlikowskiej w 1847.

W skarbcu jest piękny kielich srebrny w stylu roccoco i szczątki dawnej biblioteki, pisma niektórych ojców kościoła zawierającej.

Dzisiejszy kościół Chodelski, wedle podań miejscowych, stoi na miejscu dawnego modrzewiowego, który miał być rozebranym i do wsi Księżomyszy przeniesionym.

Samo miasteczko Chodel w roku 1440 erygowane, było czas niejaki w posiadaniu KKs. Jezuitów.

Mieli oni tutaj osobną kaplicę Loretańską i mieszkanie wśród pięknego ogrodu, gdzie starsi ojcowie kolegium Lubelskiego lato zwykli byli przepędzać. Dziś nie masz ani śladu tego mieszkania, z kaplicy tylko mury bez pokrycia sterczą.

Do parafji Chodelskiej należy miasto Chodel, folwark Iżów, folwark Budzyń, oraz 16 wsi i osad jako to: Godów, Korneszyca, Puszno, Wulka, Ruda Maciejowska, Wnorów, Majdan Wnorowski, Huta Wnorowska, Poniatowo, Młyny Kraczkowskie, Borów, Huta Borowska, Kolonja Borowska, Skrzynice, Chrzanów i Świdno.

Pod miasteczkiem płynie rzeczka, Chodel także zwana.

Miasto prywatne Opole. Założone nad rzeką Kłośnicą przez Władysława księcia Opolskiego, ku końcowi 14-go wieku, później przez królów Polskich rozmaitemi obdarzone przywilejami, już w początku 16 wieku było własnością prywatną rodziny Słupeckich.

Kościół pierwotny, o którym wizyta z roku 1440 wspomina, oddany był w roku 1529 Arjanom przez Stanisława Słupeckiego kasztelana Lubelskiego. Posiadali go później Kalwini do roku 1598, w którym Jerzy Słupecki sam powróciwszy na łono prawowiernego kościoła, katolikom go także powrócił,—fundusze wszakże znacznie później, bo dopiero w roku 1617 zostały im oddane.

Dysydenci wynieśli się pono z swoim zborem do Kluczkowic, zkąd filia do Opola należy, i gdzie jeszcze ruinę owego zboru do dziś dnia pokazują. *(d. c. n.)*

inne drogi do Guadalaxarra, jedna na lewo przez Morelia, druga na prawo przez San-Luis de Potosi, lecz są to nie drogi właściwe, tylko ścieżki, którędy niepodobna prowadzić dział. Obecnie Juarez miał przenieść rezydencję rządu do San-Luis de Potosi. Jenerał Leboeuf wysłany do Meksyku na miejsce jenerała Vernhet de Laumière, wczoraj odpłynął z Saint-Nazaire. Wiadomo, że jenerał ten jest zarazem zdolnym wojskowym, administratorem i dyplomatą.

W najwyższych sferach podobno panuje zadziwienie, że Anglja dotąd nie nadesłała powinszowań z powodu wzięcia Puebli.'

Książę Montebello, ambasador francuzki w Petersburgu, uzyskał urlop i spodziewany jest w Paryżu. Brat jego, jenerał, hrabia de Montebello, w poniedziałek wyjeżdża z powrotem do Rzymu. P. Rouher, wkrótce, korzystając z miesięcznego urlopu, ma się udać do wód do Karlsbadu.

Włochy.

Turyn, 17 *Czerwca*. Żadnych ciekawszych nowin nie ma. Interpelacje w izbie deputowanych w przedmiocie rozwiązania stowarzyszeń demokratycznych w Genui, stanowiły jedyny przedmiot zajęcia świata politycznego. Przy rozprawach w ostatnim czasie przemawiali pp. Buoncompagni, Lazzaro, La Farina, Allievi, Levi, Ratazzi. Kwestja rzymska roztrząśnięta ze wszystkich stron, przedstawiła dawno już znane myśli i teorje. W istocie zaś kwestja ta nie uczyniła ani kroku naprzód, tem bardziej, że załatwienie jej nie zależy wyłącznie od gabinetu turyńskiego, ani nawet od całego narodu włoskiego. W każdym razie zasługuje na uwagę umiarkowanie ciągle zachowywane przy rozprawach, w których prawa Włoch bronione były z zupełną swobodą.

Wczoraj prezes rady gabinetowej zwrócił uwagę izby, na projekta do praw o podatkach i praw organicznych, które będą miały wielki wpływ na zupełne zjednoczenie polityczne. Zapewne gabinet znajdzie silne i stałe poparcie ze strony izby, ponieważ czas ubiega a kraj z niecierpliwością oczekuje tych postanowień ze sfery ekonomicznej.

Dziś rano nadeszła depesza telegraficzna, donosząca o świetnem zwycięztwie uzyskanem przez wojska regularne i gwardję narodową nad najgroźniejszemi bandami rozbójników. Prowincja Lecce została uwolnioną od tej plagi.

Jeden z dzienników donosi o rychłym wyjeździe z Konstantynopolu, na urlop, posła tutejszego margrabiego Caracciolo di Bella. Wiadomość ta, jak zapewniają z dobrych źródeł jest przedwczesną. Margrabia Caracciolo, w najdrażliwszych okolicznościach umiał podtrzymać godność kraju i rządu, przez niego reprezentowanych.

Lord Normanby, systematycznie opozycyjny, nigdy nie posiada dokładnych o Włochach wiadomości. Tak twierdzenia jego o stanie zdrowia Bishopa okazały się zupełnie bezzasadnemi. Sądzą tu, że nawet w Anglji, napaści tego lorda nie będą brane na serjo. Co chwila oczekują tu wiadomości z Neapolu o wyroku przysięgłych co do winy księżny Zofji Barberini de Sciarra, z domu Medici.

Spodziewano się tu przybycia Króla Dom Ferdynanda Portugalskiego, lecz jak się zdaje, pragnie on teraz wcześniej stanąć w Niemczech, aniżeli pierwotnie zamierzał.

Wczoraj w Santena odbyło się żałobne nabożeństwo za hrabiego Cavoura. Wszystkie znakomitości na dziesięć mil w około zjechały się na ten obrzęd. Żołnierze gwardji narodowej, uczniowie kolegjów, członkowie parlamentu, dyplomaci i t. d., wszyscy tłoczyli się w kościele, aby złożyć na grobie tego znakomitego męża stanu wieniec z nieśmiertelników. W niedzielę, w Saluces odbył się obrzęd innego rodzaju; odsłonięcie pomnika wzniesionego na cześć Silvio Pelico, sławnego autora *Le mie Prizioni*. Minister Peruzzi miał przy tej sposobności mowę, która zjednała sobie huczne oklaski. Pomiędzy obecnymi znajdowali się senatorowie Arrivabane, Gaetano Castillia i deputowany baron Urgoni, byli towarzysze niedoli Silvia Pelico.

W lipcu rozpoczynają się ćwiczenia wojskowe w całem królestwie; za kilka dni załoga turyńska, udaje się do obozu San Mauricio.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Marsylja, 20 *Czerwca*. Listy z Rzymu z d. 17-go b. m. donoszą, że Papież udzielił posłuchanie znacznej liczbie wojskowych francuzkich, powracających do Francji i że im wyraził zadowolnienie z powodu zdobycia Puebli. Ambasador francuzki w Rzymie, był niebezpiecznie chorym; teraz stan jego zdrowia polepszył się.—We środę (dnia 17-go b. m.) obchodzono uroczyście 17-letnią rocznicę wstąpienia na tron apostolski Piusa IX-go.

Londyn, 19 *Czerwca*. W izbie wyższej lord Malmesbury mówił o stosunkach z Brazylją. Wniósł on kwestję, czy żądania Anglji są słuszne, i nadmienił o ogólnem oburzeniu ludu brazylijskiego, przez co zerwanie stosunków nabiera jeszcze więcej wagi. Hr. Russell bronił postępowania rządu angielskiego w Brazylji, i usprawiedliwiał działania konsula angielskiego w Rio de Janeiro.

Londyn, 20 *Czerwca*. Rząd otrzymał urzędową wiadomość o zajęciu Heratu przez Dost Mohameta.

Lizbona, 19 *Czerwca*. Komitet izby deputowanych przyjął jednogłośnie projekt do prawa, dotyczący zniesienia kary śmierci. Przedstawiony został izbie projekt do prawa, dotyczący pożyczki 6,000,000 fr.

Monachium, 20 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, hrabia Hegnenberg został jednogłośnie wybrany na prezesa izby, a na wice-prezesa profesor Pözl, kandydat stronnictwa liberalnego, większością 74 głosów. Kandydat stronnictwa przeciwnego p. Neumajer otrzymał 59 głosów.

Wiedeń, 21 *Czerwca*. Prezes izby deputowanych w radzie państwa, profesor Hassner, mianowany został prezesem rady wychowania publicznego.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był gorący; z rana do godziny 11-ej niebo pochmurne, później na pół pogodne, wieczorem zupełnie pogodne. Powietrze suche i bardzo ciepłe;—średnia temperatura dnia wynosiła 16 1/5, — największe ciepło po południu 20 1/5, — najmniejsze w nocy 12 stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość wynosi 749,47 milimetrów. Wiatr panował słaby północno-wschodni. Elektryczność 16 stopni. Na słońcu jedna wielka plama.

— W dniu wczorajszym, w jeziorze Bełk zwanem, w blizkości rogatki Czerniakowskiej egzystującem, dostrzeżone zostało ciało utonionego człowieka, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego—który zapewne kąpiąc się, utonął.

— W nocy z dnia 23 na 24 Kwietnia r. b. niewiadomy sprawca, zapewne w zamiarze spełnienia kradzieży, wyjął okno w mieszkaniu Michała Trzcińskiego, gospodarza czynszowego we wsi Czarnia, pow. Ostrołęckiego i zastawszy w izbie śpiących dwóch synów Trzcińskiego, z obawy, aby ci nie krzyczeli, wyniósł ich ztamtąd i wrzucił do studni. Przebudzona córka Trzcińskiego, usłyszawszy krzyk starszego brata i zobaczywszy okno wyjęte, zbudziła rodziców, którzy wyszedłszy na podwórze, wydobyli ze studni obydwóch synów, lecz jeden z nich tylko pozostał przy życiu, drugi zaś zalany był wodą. Napastnik zdołał zbiedz, zabrawszy z sobą płótno, przędzę i cokolwiek odzieży.

— We wsi Piszczaty Piotrowięta, gminie Piszczaty, pow. Łomżyńskim, w d. 24 Kwietnia r. b. pożar powstały z niewyśledzonej przyczyny, zniszczył dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 170 i rozmaitych ruchomości na rs. 450. W czasie tego pożaru w płomieniach utraciło życie pięć osób: Marjanna Smorkiewicz, żona kowala, tudzież żona starozakonnego Szmujły Frydman, wraz z dziećmi swemi: Chajką, Ryfką i Idźko.

— *Wystawy*. Kolejne gubernjalne wystawy płodów rolniczych i inwentarza domowego otwarte będą w roku b. w Rosji w miejscowościach następujących: w *Witebsku*— od 1-go Października; w *Włodzimierzu*—od 10-go do 20-go Września; w *Symferopolu*—w pierwszych dniach Września; w *Penzie*— od 15-go Września do 1-go Października; w *Woroneżu*—od 1-go Września; w *Samarze*— od 20-go Września; i w *Astrachanie*—od 1-go do 15-go Września (v. s.).

— *Przeszkody napotykane przez żeglugę parową na Dniestrze*. W Odeskim *Wiestniku* donoszą, że operacja Dniestrowa ruskiego towarzystwa żeglugi parowej i handlu, które przedsięwzięło przewóz do Odesy ładunków, dostawianych wiosną Dniestrem do Majak, napotkała nieprzewidzianą przeszkodę w nadzwyczajnem opadnięciu wody. Parostatek wyprawiony w górę Dniestru, zaskoczony niespodziewanie niską wodą zatrzymał się gdzie bliżej źródeł; parostatek zaś, który już holował gabary z ładunkiem z Majak do Odesy, napotkał przeszkody w samem ujściu.

— Tatarzy, którzy się wysiedlili z Krymu do Turcji, ciągle objawiają życzenie powrócenia do Krymu. Odeski *Wiestnik* otrzymał wiadomość, że z liczby tych przesiedleńców, dotychczas prawie 27,000 rodzin objawiło życzenie wrócenia do siedzib dawniejszych.

— W ciągu roku szkolnego 1861, w Czechach było 35 szkół początkowych głównych dla chłopców, w połączeniu z niższemi szkołami realnemi, 16 takichże osobno istniejących szkół dla chłopców, 42 szkoły początkowe główne dla młodzieży obojej płci, 5 szkół żeńskich głównych, 18 niższych szkół elementarnych dla chłopców, 59 dla dziewcząt, 3,424 takichże szkół dla młodzieży płci obojej, 153 szkół przymusowych, razem 3,752 szkół narodowych. W tej liczbie było 1,951 szkół czeskich, 1,641 niemieckich, 160 w których wykładano w obu językach. Liczba zapisanych do tych szkół dzieci wynosiła 631,606, lecz uczęszczało ich tylko 609,198. Szkoły te liczyły 133 dozorców, 1,835 księży wykładających naukę religji, 3,307 nauczycieli, 2,530 podnauczycieli, 40 nauczycielek, 20 podnauczycielek i 119 nauczycielek żeńskich robót i prac domowych. Liczba bibliotek szkolnych wynosiła 970.

— Czytamy w czasopiśmie *Morawska Orlice*: „Cieszymy się, iż możemy podać dobrą wiadomość o instytucji morawskiej (Matica morawska), która w pierwszej chwili po swem założeniu świetne dawała nadzieje i wielką rozwijała czynność, którą atoli wkrótce nieprzyjazne okoliczności sparaliżowały. Lecz obecny ruch umysłowy nie pozostał bez wpływu na Maticę morawską. Przekonano się, że przy dotychczasowej swej ustawie, działalność Maticy jest skrępowana i że wszelkie usiłowania byłyby nadaremnemi. Z końcem przeto roku zeszłego, wyznaczona została osobna komisja do przejrzenia ustawy Maticy morawskiej i do naradzenia się nad zmianami, jakie w niej należałoby zaprowadzić. Komisja ta ukończyła powierzoną sobie pracę i złożyła komitetowi Maticy projekt zmian, które mają być zaprowadzone w ustawie tej instytucji. Wkrótce ma być zwołane walne tej ostatniej zgromadzenie, do uznania której projekt pomieniony zostanie oddany. Zgromadzenie to zawyrokuje, czy Matica morawska ma w pamiętnym roku bieżącym obchodzić uroczystość swego wskrzeszenia, lub też wytrwać dalej w swej dotychczasowej nieczynności. Ponieważ zmiany proponowane dotyczą li-tylko wewnętrznej organizacji towarzystwa Maticy, przeto spodziewać się należy, iż władza zatwierdzenia takowych nie odmówi. — Towarzystwo Maticy morawskiej wybrało na ostatniem posiedzeniu swym starostą Dra Matona, rektora szkoły realnej staro-brneńskiej i posła na sejm morawski. Od czasu zgonu znanego uczonego morawskiego, Dra Chytila, obowiązki starosty pełnił Dr. Helcelet. Czynność i światły umysł Dra Matona są rękojmią, że pod jego zarządem, Matica morawska zakwitnie i przyniesie pożytek krajowi. Przy wyborach dodatkowych, obrani zostali do komitetu pp. Sankot, sekretarz namiestnictwa morawskiego, i W. Brandl, dyrektor archiwów morawskich, zaszczytnie znany starożytnik i autor, piszący w języku czeskim. Przez wybór tych dwóch światłych mężów, komitet zyskał nowe siły."

— Miasto Meksyk leży w dole równiny wzniesionej na 7,790 stóp polsk. nad poziom morza. Jeżeli wierzyć dawnym podaniom, równina ta niegdyś, przed przybyciem Korteza pokryta była wieloma kwitnącemi miastami i pięknemi wsiami, otoczonemi gajami i uprawnemi polami, tak, że miała pozór ładnego ogrodu. Dziś dawne miasta są nędznemi wioskami, wsie zginęły, a pola ledwie w połowie są uprawiane.

Miasto Meksyk uchodzi za najpiękniejsze w kraju; ulice idące w kierunku czterech punktów kardynalnych, są proste, dobrze wybrukowane, z chodnikami, pomiędzy dwoma rzędami domów po większej części dwupiętrowych, pomalowanych jaskrawo. Galerje na dachach mających kształt tarasów, są po większej części zębate; balkony i kraty w oknach na dole są arcydziełem kunsztu ślusarskiego. Niesłychana ilość czerwonych, niebieskich i żółtych kopuł kościołów i klasztorów, wznosi się po nad tarasowemi dachami. Maurytańska architektura kościołów, czyni je nader podobnemi do meczetów; a dwie wieżyce katedry, w kształcie minaretów, nadają zupełnie wschodni pozór temu miastu.

Meksyk ma przeszło 60 kościołów, 40 klasztorów i wiele gmachów władz cywilnych i wojskowych; najpiękniejszy jest wielki plac (Plaza-Mayor), wielki czworobok, na północnej stronie którego wznosi się katedra z dwoma wieżami, a na wschodniej, mającej około 700 stóp długości pałac-narodowy, gdzie mieści się rząd, ministerstwa, senat, izba deputowanych, sąd najwyższej instancji, jeneralna komendantura, skarb, mennica, zarząd poczt, ogród botaniczny i troje koszar. Strony południową i zachodnią zapełniają gmachy prywatne z krytemi galerjami i ratusz. Gmach uniwersytetu, leżący niedaleko dawnego pałacu wice-królów, posiada bogate muzeum starożytności meksykańskich; lecz najpiękniejszą budowlą jest gmach górnictwa.

Dwakroć sto tysięcy mieszkańców zaludnia miasto, którego ulice przedstawiają bardzo ożywiony widok; żołnierze, księża, zakonnicy, żebracy, kobiety wszelkich stanów, jeźdcy, pojazdy, wozy, juczne muły, ciągle się krzyżują. Z powodu sześciu jezior otaczających miasto, i mnóstwa stawów biorących z nich początek, klimat pozostawia wiele do życzenia, dopóki nie zostaną wykonane niektóre odpowiednie roboty. Jednakże z powodu szerokości ulic i wiatrów ciągle odświeżających powietrze, mieszkańcy nie zbyt silnie cierpią z powodu tej niezdrowości klimatu.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W Lesznie wyszło w tych czasach, nakładem księgarni Günthera, dzieło pod napisem: *Stanisław młody pustelnik; powieść nader powabna i pouczająca tak dla ludu, jak i dla młodzieży; podług pism księdza Kanonika Szmida*, opracowana przez Pawła Gawrzyjelskiego (z 1-m stalorytem).

— Dnia 17-go b. m. odbyło się w Petersburgu publiczne posiedzenie Cesarskiej Akademji nauk, na którem odczytano sprawozdanie o XXXII przyznaniu nagród Demidowskich. Nagrodę całkowitą (1,428 rs.) przyznano dziełu p. *Butakowa*, kont-admirała z orszaku Jego Cesarskiej Mości, pod tytułem: *Nowyja osnowanija parochodnoj taktiki*.—Nagrody połowiczne (714 rs.) otrzymały między innemi dzieła: *Domasznij byt ruskaho naroda w XVI i XVII stoletijach. T. 1. Domasznij byt russkich carej*, przez J. Zabielina; wydane przez prof. medyko-chirurgicznej akademji Sieczenowa lekcje: *O żiwotnom elektriczestwie*; drugie wydanie *Kursa chimiczeskoj technologji professora Iljenkowa* opracowane przez p. Andrejewa; *Naczała integralnaho iszczislenija* nauczyciela p. Aleksandrowskiego kadeckiego korpusu Aleksiejewa. Z liczby prac które uzyskały zaszczytną wzmiankę, wspomnimy tu o wydanem przez p. Beize dalszym ciągu i dopełnieniu znanego dzieła pp. Recka i Napirskiego *Allgemeines Schriftsteller und Gelehrten Lexikon der Provinzen Livland; Estland und Russland*.—Medale złote za współpracownictwo przy rozpatrywaniu dzieł konkursowych, otrzymali między innemi, kontr-admirał *Zelenyi* i profesor Horyhoreckiego instytutu agronomicznego *Cyllinski*.

— Dr. J. J. Hanusz, uczony bibliotekarz uniwersytetu prażskiego, wydał broszurę, obejmującą uzupełnienia i wykaz treści znanej pracy Hauslika, pod tytułem „Dzieje i opis c.-k. biblioteki w Pradze." Doktorowi Hanuszowi w jego pracy pomagali urzędnicy biblioteki pomienionego uniwersytetu, pp. Glaser, Dambek i Zeidler.

— Czwarty zeszyt *Mittheilungen* towarzystwa historycznego niemieckiego w Pradze, rozpoczyna się ciekawą pracą prof. Gruebera, pod tytułem: *Die schwarze Thurm auf der Kaiserburg in Eger*. Wieża pomieniona jest jedynym w kraju czeskim budynkiem z bazaltu, a nawet w całych Niemczech wschodnich drugiej budowli z tego materjału nie ma. Wieżę tę wznieśli panowie z Vohburgu, margrabiowie z Eger (z Chebu), ku końcowi IX-go wieku. Niemcy środkowe posiadają jeden tylko nieco do tego podobny budynek, mianowicie tak zwaną wieżę pogańską czyli rzymską w Regensburgu.—Szacowny przyczynek do dziejów szkół w Czechach, stanowi praca tu umieszczona, napisana przez W. Webera, podług źródeł zgromadzonych przez zmarłego młodego historyka A. Kohla, pod tytułem: *Die vormalige Lateinschule in Schlaggenwald*. Szkoła ta założoną została w 1554 roku, w którym mieszkańcy pomienionej miejscowości zwrócili się do Wittenberga, do Filipa Melanchtona, z prośbą o przysłanie im którego ze swych uczonych towarzyszy, zdolnego zaprowadzić należyty, chrześciański ład w szkole, oraz rządzić takową, tudzież dobrego kantora, któryby mógł kierować chórem. Orjentalista Wolfgang Krzysztof Crines i autor dziejów wojny husyckiej Zacharjasz Theobald, byli uczniami tej szkoły. — W tymże zeszycie znajdujemy ocenienie prac: Chlumeckiego „Karol z Żerotina i jego życie", Bedy Dudika „Dzieje Morawy, tom II-gi" i t. d. Z zamieszczonego tuż sprawozdania z czynności tego towarzystwa, dowiadujemy się, że liczy ono obecnie 1853 członków.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Wtorek, d. 23go Czerwca, ośmdziesiąty raz, opera w 3-ch aktach, słowa Włodzimierza Wolskiego, muzyka Stanisława Moniuszki: **Halka**, odśpiewana przez pp. *Troschel, Chodowiecką, Ziołkowskiego, Borkowskiego, Gruszczyńską, Dobrskiego, Jędrzejewskiego, Lucasa, Mystkowskiego*; oraz tańce układu Romana Turczynowicza.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go piętr.	„	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych	„	90	2½	Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 kop. 73 do rs. 1 kop. 80¾, za garniec od k. 56¾ do k. 59.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 22 Czerwca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie					—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne					—	—
Papiery.						
Obligi Skar za 100 rs. (oprócz kuponu)			85	59	85	9
Listy Zast. III-go Okresu seryj 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	97½	14	95
ditto Serja II.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			114	75	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko Bydgoskiej po rs. 100			87	50	87	—
ditto 50			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			75	50	75	—
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	—	—	96	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	95	92½
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	145	50	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	49	6	47
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	33	99	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	77	40	—	—
„	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zlr	2 M.	86	40	86	10

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. — k 91 1/9
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k 30

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 22 Czerwca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90
6ta „		96
Obligacje Skarbowe 4%	—	80¾
Listy zastawne 4%	—	92¼
Bilety Banku Rosyjskiego		93
Weksle na Warszawę	—	92¾
„ Petersburg 3 tygodniowy		102½
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	—
Zyto na targu		89
„ na dostawę późniejszą		—
		50
z Paryża.		
Renta 3%		68 50
Akcje kredytu ruchom.		1215

Liverpool, 19 *Czerwca*. Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 47,660 wańtuchów. Middling Orleans 22, Upland 20¾.

Liverpool, 20 *Czerwca*. Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny. Ceny od wczoraj nie uległy zmianie. Fair Dhollera 18—18½.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1371) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Z powodu śmierci Aleksandra Nekszyńskiego mającego zapisane w dziale III. pod N. 2 i 4 w zlewkach ostrzeżenie o dochodzeniu części dóbr Sambory w Okręgu Dąbrowskim Powiecie i Gubernii Augustowskiej położonych; otworzył się spadek do regulacji którego przed podpisanym w Suwałkach wyznacza się termin na dzień 18 (30) Września 1863 r.

Suwałki dnia 27 Lutego (11 Marca) 1863 r.

J. Kowalski.

(N. D 2798) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Ogłasza się iż z powodu nastąpionej śmierci: Baltazara Krzymowskiego i Ksawerego Krzymowskiego na rzecz których i dalszych sukcesorów ś. p. Alberta Krzymowskiego są zapisane ostrzeżenia o uznanie za bezwarunkowo ich własność:

1. Na dobrach Wojdzboniszki w Dziale IV. pod Nr. 13 części sumy złp. 3.133 gr. 21 czyli rs. 470 kop. 5½.

2. Na dobrach Bakałarzewo w Dziale IV. pod Nr. 13, części sumy rs. 940 kop. 55.

3. Na dobrach Nowopole w dziale IV pod Nr. 8 części sumy rs. 940 kop. 55 i w Dziale IV pod Nr. 9 części sumy rs. 600.

4. Na dobrach Potylcze w Dziale IV pod Nr. 1 lit. X części sumy rs. 609 kop. 17½ w tymże Dziale pod Nr. 1 lit. G części sumy rs 226 kop. 13½ w tymże Dziale pod Nr. 17 części sumy rs. 10 w tymże Dziale pod Nr. 31 części sumy rs. 175 kop. 6.

5. Na nieruchomość w Suwałkach N. H. 54, w Dziale IV pod Nr. 12 części sumy rs. 285 i rs. 60, nadto na rzecz których to osób na wszystkich wymienionych poprzednio dobrach w Gubernii Augustowskiej położonych i na powołanej nieruchomości miasta Suwałk pod temiż pozycjami jest zapisane ostrzeżenie o sumę rs. 1762 kop. 44, i zwrot kosztów procesu; toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego termin na d. 18 (30) Grudnia 1863 r. jest oznaczony, strony więc interesowane z prawami swemi w tym terminie do kancelarji podpisanego Rejenta zgłosić się zechcą pod prekluzją.

Suwałki d. 30 Maja (11 Czerwca) 1863 r.

Władysław Russowski.

(N. D. 1377) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego.*

Po śmierci Antoniego i Marjanny małżonków Fritz, właścicieli nieruchomości w mieście Końskich pod N. 131 położonej; otworzył się spadek do regulowania którego wyznaczam termin na dzień 16 (28) Września r. b. godzinę 10 z rana pod prekluzją.

Końskie dnia 5 (17) Marca 1863 r.

Jastrzębski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2770) *Sąd Pokoju Okręgu Sieradzkiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki nieruchomości, a mianowicie:

Domu drewnianego, stajni, wozowni, drwalników i inych pomniejszych gospodarskich zabudowań, z drzewa zabudowanych, placu na którym istnieje, niemniej ogrodu w części fruktowego, a wczęści warzywnego.

Całej tej nieruchomości w mieście Sieradzu pod Nr. 281 przy ulicach Wartskiej i Toruńskiej położonej do SSrów Józefa Swiętkiewicza należącej.

Uwiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w dniu 12 (24) Września r. b. Nr. 1863.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanego, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta udowadniające ich prawa zaopatrzyli się.

Ostrzega się zarazem że niezgłaszający się w oznaczonym terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej

Jeżeliby się właściciel nieruchomości wywołanej w tym terminie do regulacji wyznaczonym niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 1/2, do rs. 7 1/2, skazanym zostanie, i podług art 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, dnia następnego, po terminie regulacji, oznaczonym na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Sieradz d. 1 (13) Czerwca 1863 r.

Podsędek,

Radca Honorowy, Biernacki, w z.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2802) *Rząd Gubernialny Warszawsk.*

Z powodu że ogłoszone w dwukrotnych terminach licytacje na dostawy w ciągu lat trzech poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r., opału, światła i słomy dla wojsk w mieście Warszawie i Gubernii Warszawskiej, nie przyszły do skutku, Rząd Gubernialny przeto na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 1 (13) Czerwca r. b. Nr. 14581/10040, podaje do powszechnej wiadomości, że w dnie poniżej oznaczone o godzinie 12ej z południa w biurze Rządu Gubernialnego odbywać się będą przez opieczętowane deklaracje cztery licytacje in minus od cen podwyższonych, a mianowicie:

1. W dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. na dostawę drzewa opałowego dla garnizonu Warszawskiego, tudzież węgli ziemnych czyli kamiennych do opalania pieców w koszarach i zakładach tegoż garnizonu w latach: 1864, 1865, 1866.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej pułkubicznej z wózką rs. 5 kop. 10 wyraźniej rs pięć kop. dziesięć.

Za jeden korzec węgli ziemnych czyli kamiennych z rozwózką kop. 74, wyraźniej kop. siedmdziesiąt cztery.

Vadium do tej entrepryzy naznacza się rs. 10000, kaucji rs. 20000

2. W dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. na dostawę drzewa, świec, oleju i słomy dla wojsk w oddziale I Gubernii oraz samej słomy dla garnizonu miasta Warszawy w latach 1864, 1865, i 1866.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząc są następnjące:

a) dla obozów pod Warszawą i okolic.

Za półkubiczny sążeń drzewa rs. 5, wyraźniej rs. pięć.

Za funt wagi rosyjskiej, świec łojowych k. 19, wyraźniej kop. dziewiętnaście.

Za funt takiejże wagi oleju kop. 15, wyraźiej kop. piętnaście.

Za pud czterdziesto funtowy takiejże wagi słomy kop. 31 1/2, wyraźniej kop. trzydzieści jeden i pół.

b) w pięciu Powiatach oddziału I.

Za półkubiczny sążeń drzewa.

a) Do obozów gdziekolwiek w oddziale I. i do ciasnych kwater za półkubiczny sążeń drzewa rs. 4, kop. 50, wyraźnie rs. cztery kop. pięćdziesiąt.

b) Dla wojsk przy zwykłej konsystencji rs. 3 kop. 60, wyraźniej rs. trzy kop. sześćdziesiąt

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych k. 19, wyraźniej kop. dziewiętnaście.

Za funt takiejże wagi oleju kop. 15, wyraźniej kop. piętnaście.

Za pud 40 funtowy takiejże wagi słomy kop. 30 wyrazniej kop. trzydzieści

Oraz samej słomy dla garnizonu miasta Warszawy, za pud 40 funtowy słomy wagi rosyjskiej z odwózką k. 33 3/4, wyraźniej kop. trzydzieści trzy i trzy czwarte.

Vadium do tej entrepryzy oznacza się rs. 6500 kaucja rs. 13000.

3. W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. na dostawę drzewa, świec oleju i słomy dla wojsk w oddziale 2. Gubernii składającego się z siedmiu Powiatów, w latach: 1864, 1865, 1866.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa półkubiczny z rozwózką:

a) Do obozów gdziekolwiek w oddziale 2. i do ciasnych kwater rs. 3 k. 60, wyraźnie rs. trzy kop. sześćdziesiąt.

b) Dla wojsk przy zwykłej konsystencji rs. 3, kop. 30, wyraźniej rs. trzy kop. trzydzieści.

Za funt wagi rosyjskiej, świec łojowych k. 19, wyraźniej kop. dziewiętnaście.

Za funt takiejże wagi oleju kop. 15, wyraźniej kop. piętnaście.

Za pud 40 funtowy takiejże wagi słomy kop. 26, wyraźnie kop. dwadzieścia sześć.

Vadium do tejże entrepryzy naznacza się rs. 3000, kaucja 6000.

4. W dniu 1 (13) Lipca r. b. na dostawę świec i oleju dla wojsk garnizonu Warszawskiego w latach 1864, 1865, 1866.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć, są następujące:

Za funt wagi Rosyjskiej świec kop. 19, wyraźniej kop. dziewiętnaście.

Za funt takiejże wagi oleju kop. 15, wyraźniej kop. piętnaście.

Vadium do tej entrepryzy naznacza się rs. 1500 kaucja rs. 3000.

Nadmieniając, iż wzory do deklaracji, oraz obszerniejsze w tej mierze obwieszczenia zamieszczone są w Nrach 73, 79, 83, Dziennika Powszechnego, oraz w Nrach 13, 14, 15, Dziennika Gubernialnego, warunki zaś do powyższych licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzano być mogą w godzinach biurowych w Wydziale wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1863 r.

Gubernator Cywilny,

Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 2543) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Lipca 1863 r. w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na budowę nowego domu drewnianego dla sług kościelnych w par. Koprzywnica w Pcie Sandomierskim leżącej, na które koszta są zatwierdzone w sumie rs 812 kop. 99 1/2.

Warunki do licytacyji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Sandomierskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 9 (21) Lipca 1863 r. przed godziną 12 z rana

pod adresem Naczelnika Powiatu Sandmierskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy budowy nowego domu drewnianego dla sług kościelnych w parafii Koprzywnica w Pocie Sandomierskimlżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu tu dam vadium w kwocie rs. 81 k. 30 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone, przyjęte nie będą.

Radom dnia 14 (26) Maja 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Piątkowski
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2801) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 19 Czerwca (1 Lipca r. b. w sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk w Gubernii Radomskiej stale konsystujących lub przechodzących a mianowicie dla osób, biór i zakładów wojskowych, do kwater jenerałow, sztab i ober oficerów, oraz urzędników wojskowych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednym słowem, wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w terytorium podjętej entrepryzy w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć, są następne:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej pół kubicznej rs. 2 kop. 86 wyraźnie rubli srebrnych dwa kop. ośmdziesiąt sześć, za funt wagi rosyjskiej świec łojowych, kop. 19 wyraźnie kopjejek dziewiętnaście, za funt takiej że wagi oleju kop 18 wyraźnie kopiejek ośmnaście, za pud 40-funtowy słomy, kop. 30 wyraźnie kopiejek trzydzieści.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklatacji wyrazić liczbami i literamy ceny, za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły, i deklerację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaą i opieczętowaną, złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Gubernii Radomskiej z dołączeniem kwitu kasy Banku Polskiego lub innej kasy skarbowej lub miejskiej, na z deponowane vadium, w sumie rs. 4500 wyraźnie rs. cztery tysiace pięćset w gotowiźnie, listach zastawnych lub obligach skarbowych. Vadium to może bydź również złożone w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa. Oprócz powyższej deklaracji, ma bydź składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu, przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym dekleracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklaację winien bądź osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne na dowód odczytania onych. Nie składający w terminie właściwym deklaracji pismiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Dekleracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane pisane liczbami bez wyrażenia literamy, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium oraz świadectwo o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadomia się że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta do godziny 3ej popołudniu mogą być przejrzane w biórze Rządu Gubernialnego Radomskiego w Wydziale wojskowym.

Radom dnia 4 (16) Czerwca 1863 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Piątkowski.
Naczelnik Kancelarji, Swirski.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Radomski ogłoszenia z dnia 4 (16) Czerwca r. b. N. 26279 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego swiec oleju i słomy dla wojsk w Gubernii Radomskiej stale konsystujących lub przechodzących, po cenach następnych: Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej rs. kop. wyraźnie za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. wyraznie kopiejek za funt takiejże wagi oleju kop. wyraźnie kopiejek za pud 40-funtowy słomy kop. wyraźnie kopiejek poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych których treść dobrze mi jest wiadomą. Kwit kasy N na złożone vadium w sumie sr. 4500 wyraźnie cztery tysiące pięćset załączam. Kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do N upraszam)

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę imie i nazwisko)

(N. D. 2723) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godzinie 1 z południa odbywać się będzie w biurze Wydziału powtórna licytacja in plus za deklaracjami opieczętowanemi na przedaż starzyzny żelaznej w fabryce Rządowej machin na Solcu znajdującej się od cen o 10% zniżonych a mianowicie:

1. Starzyzny w żelazie kutem funtów 7431, od kop. 1,15 za funt.
2. Takiejże starzyzny funtów 25, od kop. 1,35 za funt.
3. Starzyzny z pilników i różnych narzędzi zużytych funtów $2175\frac{1}{2}$, od kop. 4,7.
4. Starzyzny w blasze żelaznej połamanej rdzą zniszczonej funtów 202 od kop. 0,9. za funt.
5. Starzyzny w blasze żelaznej cienkiej rdzą zupełnie zni zczonej funtów 23621 od kop. 0,47 za funt.

Vadium do licytacji tej oznaczone zostało na rs. 34 a koszta licytacyjne na rs. 10.

Wzór do deklaracji na papierze bez stempla, podać się winnej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Nr. 2355, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić w fabryce rządowej machin na Solcu starzyznę w żelazie kutem, z pilników i z blachy po cenach (tu wypisać każdy gatunek starzyzny oddzielnie i cenę literami za funt) poddając się wszelkim warunkóm i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadazenie Kasy N. na złożone vadium rs. 34 i koszta licytacyjne rs. 10 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o zwrot przez pocztę w N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej w N. położone (a jeżeli w Warszawie to wymienić Nr. domu) podpisać czytelnie imie i nazwisko.

Inne warunki mogą być przejrzane w godziuach służbowych w Biurze Wydziału Gornictwa i w Kancelarji Fabryki Soleckiej sama zaś starzyzna w tejże fabryce.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1863 r.
za Zarządzającego Wydziałem.
Pułkownika Inżynierów Górniczych,
Vice Dyrektór, Smidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D 2623) *Urząd Konsumcyjny Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706, odbędzie się w d. 25 Czerwca (7 Lipca) b. r. o godzininie 11 z rana, publiczna licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na entrepryzę opalania drzewem 23ch pieców w domkach Strażniczych nadwiślańskich, oraz lokalach ekspedycji rogatkowych i wodnych, przez ciąg 6-iu miesięcy zimowych 1863j4 r. to jest od włącznie d. 4 (16) Października b. r. do dnia 3 (15) Kwietnia 1864 r., poczynając od kwoty rs. 6 kop. 72, (wyraźniej rs sześć kop. siedmdziesiąt dwie. za opalanie każdego pieca miesięcznie ustanowionej.

Do licytacji tej przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11ej z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie wymienić literami kwotę za jaką posługi tej podjąć się deklarują.

Do deklaracji dołączony być ma zaświadczenie Kasy Urzędu Konsumcyjnego, lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 155 (wyraźniej rs. sto pięćdziesiąt pięć), które to vadium, każdodziennie w Kasie tutejszej, aż do dnia licytacji, i w tymże dniu, lecz tylko do godziny 10 z rana, składane być mogą.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub niepoparte zaświadczeniem na vadjum, za nieważne uważane będą.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Nr. 4315, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć opalania drzewem 23ch pieców w domkach strażniczych nadwiślańskich, oraz lokalach ekspedycji rogatkowych i wodnych, przez ciąg 6iu miesięcy zimowych 1863j64 r. za kwotę (tu wymienić wyraźnie literami kwotę za jaką przedmiotową posługę uskuteczniać obowiązuję się) za opalanie jednego pieca miesięcznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te w zupełności przyjmuję, przytem załączam zaświadczenie Kasy N. na złożone tamże vadium N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca Lipca 1863 r.
(podpisać wyraznie imię i nazwisko)

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1863 r.
Członek Komisji Rządowej, Przychodów i Skarbu,
Naczelnik Urzędu, A. Karpiński.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 2544) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego*

Zawiadamiam Publiczność, że d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na reperację kościoła parafialnego, plebanji i ogrodzenie cmentarza grzebalnego we wsi Dzierzbinie od sumy anszlagowej rs. 2190 k. 56 1j2.

Do deklaracji dołączony być winien kwit je dnej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 220.

Warunki do tej entrepryzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego.

Deklaracje tylko do godziny w pół do jedenastej dnia powyższego z rana przyjmowanemi będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutek ogłoszenia z dnia 18 (30) Maja r. b. Nr. 8570, zobowiązuję się niniejszem wyreperować kościół, plebanję i ogrodzić cmentarz grzebalny w Dzierzbinie za sumę rs. N. (wyraźniej literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 220 (wyraźniej literami) załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N. 1863 r.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. 2545) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że licytacja głośna na entrepryzę wystawienia nowych budowli ekonomicznych, jako to: obory, stajni, wozowni, i stodoły na Probostwie we wsi Kamionna odbywać się będzie w mieście Mińsku w biurze Powiatowym dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 11 z rana, i zacznie się od sumy rs. 876 kop. 49, anszlagiem kosztów obliczonej mający zatem chęć podjęcia się takowej, obowiązani są osobiście w dniu i czasie powyz oznaczonym stawić i vadium w kwocie rs. 174 kop 30 j rzynależne w gotowiźnie do kasy Powiatu Stanisławowskiego złożyć, które niei utrzymującym się zaraz do rąk po licytacji zwrócone zostanie.

Inne jeszcze warunki jako też i anszlag kosztów z rysunkiem, w biurze Powiatu tutejszego przejrzeć można.

Mińsk d. 16 (28) Maja 1863 r.
Asesor Kolegjalny, Rzymski.

(N. D. 2567) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego w drugim terminie odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 579 k. $59\frac{1}{2}$ na sprawienie 447 sażeni barjer podłużnych na trakcie Iwangrodzkim. Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien się zgłosić w dniu i miejscu wyżej oznaczonem po zaopatrzeniu się w vadium rs. 90. Kosztorys i warunki licytacyjne każdego dnia wyjąwszy święta w biurze Powiatu w godzinach biurowych są do przejrzenia.

Lublin d. 19 (31) Maja 1863 roku.
E. Znatowicz.

(N. D. 2671) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w d. 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem na entrepryzę budowy domu zabudowań gospodarskich i sprawienie utensyliów dla szkoły parafialnej g. n. w Kodeńcu odbywać się będzie głośna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje w drugim terminie od sumy rs. 781 kop. 63 anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 8 (20) Stycznia r. b. zatwierdzonym objętej. Mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zaopatrzywszy sie w vadium rs. 78 kop. $16\frac{1}{2}$ wyrównywającej $\frac{1}{10}$ części sumy anszlagowej zgłoszą się o godzinie i dniu wyżej oznaczonym i po zameldowaniu się Naczelnikowi Powiatu oznajmić cel swego przybycia, warunki licytacyjne plan i anszlag kosztów każdego czasu prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w Biurze Powiatu w czasie godzin biurowych.

Radzyń d. 27 Maja 1863 r.
Radca Kolegjalny, Jaworski.

(N. D. 2672) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej widomości, że w biurze Naczelika Ptu Radzyńskiego w d. 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem na entrepryzę urządzenia w m. Włodawie jednej nowej murowanej studni i oczyszczenie jednej starej zawalonej studni odbywać się będzie głośna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje w drugim terminie od sumy rs. 497 kop. 40 anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej, mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy zaopatrzywszy się w vadium rs. 49 k. 74 wyrównywające 1j10 części sumy anszlagowej zgłoszą się o godzinie i dniu wyżej oznaczonym i po zameldowaniu się Naczelnikowi Ptu oznajmić cel swego przybycia, warunki licytacyjne plan i anszag kosztów każdego czasu prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Ptu. w czasie godzin biurowych.

Radzyń dnia 27 Maja 1863 r.
Radca Kolegjalny, Jaworski.

(N. D. 2673) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Ptu. tutejszego odbywać się będzie na dniu 1 Lipca r. b. o godzinie 11 przed południem in minus licytacja na entrepryzę reperacji domu, wystawienia zabudowania ekonomicznego i oprawienie utensyljów dla szkoły parafiainej g u w Uhrusku a to od sumy rs. 259 kop 61 3j4 anszlagiem przez Komisję Rządową zatwierdzonym objętej, mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy zechce w powyższym terminie zgłosić się do biura Ptu Radzyńskiego złożyć opieczętowaną deklarację przy załączeniu świadectwa Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs 25 kop. 96 1j2 deklaracje takowe do godziny 11 przedpołudniem w dniu powyższym jako w terminie do licytacji oznaczonym składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoruinaczej bowiem niewyraznie pisane lub skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium lub o nieoznaczonym czasie podane przyjęte niebędą, warunki licytacyjne; plan, wykaz kosztów każdego czasu prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Naczelnika Ptu Radzyńskiego w czasie godzin biurowych.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Ptu Radzyńskiego z d. 2 Czerwca r. b. N. 3589 podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuję się wyreperować dom wystawić zabudowania gospodarskie i oprawić utensylja dla szkoły Parafialnej gu w Uhrasku za sumę rs. N wyraźnie rs. N a to wedle planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym warunkach licytacyjnych za świadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 25 kop. 96 1j2 załączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub na koszt mój przez pocztę N zwrkcić upraszam) stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem dnia N miesiąca N 1863 r.

Radzyń dnia 2 Czerwca 1863 r.
Radca Kolegialny, Jaworski.

(N. D. 2674) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biórze Naczelnika powiatu tutejszego odbywać się będzie na d. 1 Lipca r. b. o godzinie 11 przed południem, in minus licytacja na entrepryzę budowy domu i zabudowania gospodarskiego dla szkoły parafialnej g. u. w Hannie od sumy rs. 754 kop $50\frac{1}{4}$ anszlagów, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym wykazanej.

Mający więe chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację, przy załączeniu świadectwa Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 75 kop. $45\frac{1}{4}$

Deklaracje takowe do godziny 11 przed południem w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane i pisane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru inaczej bowiem niewyraźnie napisane lub skrobane i poprawiane bez dołączenia kwitu na złożone vadium lub w nieoznaczonym czasie podane przyjęte niebędą.

Warunki licytacyjne plan i wykaz kosztów każdego czasu prócz dni świątecznych i galowych, są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego, w czasie godzin biurowych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z d. 2 Czerwca r. b. N. 4985 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się wybudować dom i zabudowania gospodarskie dla szkoły g. u. we wsi Hannie za sumę rs. N. a to wedle planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego, poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom obiętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 75 kop $45\frac{1}{4}$ załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam osobiście odbiorę (lub na koszt mój przez pocztę N zwrócić upraszam.

Stałe zamieszkanie moje jest w N pisałem dnia N miesiąca N roku 1863.
(podpis wyraźny)

Radzyń dnia 2 Czerwca 1863 r.
Radca Kolegjalny, Jaworski.

(N. D 2828) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji z Rudnickich po Romualdzie Krasowskim doktorze pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się w Warszawie pod N. 1290 zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N, 497*b* obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 5642 k. 50 z procentem 6 0j0 od d. 1 Lipca 1861 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Karoliny z Kociubskich, 1o ślubu Białkiewicz, 2o Władysława Laskowskiego obywatela krajowego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającej, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 1209 położonej i tamże łącznie z mężem zamieszkałej, protokołem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 12 (24) i 15 (27) Sierpnia 1861 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod N. 1209 pod okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w cyrkule policyjnym 8, gminie tegoż cyrkułu położona, prawem własności do egzekwowanej Karoliny z Kociubskich 1o voto Białkiewicz obecnie Władysława Laskowskiego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej należąca i w posiadaniu Karoliny i Władysława małżonków Laskowskich zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta stoi na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się dziedzicowi Juryki Bielina czynszu rocznie po rs. 2 k. 70.

Zabudowania.

1 Dom masiv murowany o parterze i mieszkaniach poddasznych z piwnicami dachówką karpiówką kryty, z trzema kominami.

2. Ogródek przed oknami tego domu sztacetami z łat ogrodzony, w którym znajdują się kwiaty same letnie i wystawka oszklona.

3. Oficyna masiv murowana o parterze, piętrze i mieszkaniach poddasznych dachówką kryta. kominem murowanym

4. Komórki z desek gontami kryte.

5. Budowla z drzewa w słupy postawiona deskami obita gontami kryta mieszcząca w sobie stajnie i wozownie.

6. Budowla z drzewa gontami kryta mieszcząca w sobie kloakę i komórki.

7. Komórka z drzewa gontami pobita.

8. Studnia z pompą balami cembrowana.

9. Podwórze w części kamieniami polnemi brukowana a w części cegłą paloną ubite.

Plac tej nieruchomości jest rozległy w sposobie przybliżonym na długość około arsz. 34 werszków 3 a na szerokość czyli głębokość arsz. około 45 werszków 6.

Lokatorzy którzy płacą rocznie są następujący:

1. Lewek Ciężar rs. 64 k. 80; 2. Jankiel Sakman rs. 97 k. 50; 3. Józef Ryk rs. 60; 4. Szulim Szwajs rs. 40; 5. Karol Sztencel rs. 56! 6. Karol Dejnert rs. 75; 7. Chaim Grünszpan rs. 75; 8. Lewek Wachoder rs. 240; 9. Abraham Szporn rs. 70 kop. 20.

Nadto dwie stancje na facjatach w domu frontowym zajmuje jedenastu robotników mularskich z Prus przybyłych którzy czasowo tylko mieszkając, płacą wszyscy razem na tydzień po rs. 1 kop. 20 oprócz powyższych lokali są jeszcze dwa próżne przez nikogo niezajęte.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Witolda Moszyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 497*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Juljanowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1537 urzędującemu na ręce Kozerskiego podpisarza tegoż Sądu d. 29 Września (11 Października 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Lejbensztejna urzędnika tegoż Magistratu d. 29 Września (11 Października) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 5 (17) Października 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Witold Moszyński Patrona Trybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 18 (30) Października 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie d. 18 (30) Października 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji, gdy Emilja z Rudnickich po Romualdzie Krasowskim pozostała wdowa extracbętka, zaprzestała popierania tej sprzedaży przeto Marjanna z Orzepowskich po Wojciechu Rzeplańskim pozostała wdowa w mieście Radzyniu Ogu tymże Gubernii Lubelskiej zamieszkała, przez Ksawerego Karasińskiego Adwokata w Warszawie pod N. 590 mieszkającego działająca i u tegoż Adwokata zamieszkanie prawne obrane mająca, jako wierzycielka hypoteczna sumy rs 3300 z procentem w poszukiwaniu tej sumy po wydaniu stosownego nakazu zyskała w Trybunale tutejszym na dniu 7 (19) Września 1862 r. wyrok zaoczny do dalszego popierania sprzedaży nieruchomości N. 1209 w Warszawie położoną onęż upoważniający w skutku czego tak zyskała wyrok Trybunału na dniu 12 (24) Października r. b. zapadły na illacją wyznaczający termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 7 (19) Grudnia r. b. godzinę 10 zrana. która się odbędzie w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału Wydziału I. pod N. 549 w Warszawie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 6000 lub 2j3 części wartości przez biegłych ocenić się mającej.

Warszawa d. 17 (29) Października 1862 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1209 w Warszawie położonej, oraz przygotowawczego przysądzenia tejże na dniu 18 (30) Stycznia r. b. za sumę rs. 6000, na rzecz Karasińskiego Adwokata sprzedaż popierającego, zarazem Trybunał Cywilny Wyrokiem tejże daty oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na d. 14 (26) Marca r. b. który z powodu nieukończenia taksy odbytym być nie mógł, obecnie przeto Trybunał Cywilny wyrokiem na dniu 31 Maja (12 Czerwca) na illacją zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1209 na d. 28 Czerwca (10 Lipca) o godzinie 10ej z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 6090 kop. 17 1j3, jako 2j3 części szacunku taksą przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1863 r.
Pisarz Trybunału.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D, 2825) *Pisarz Trybunału Cywilnego I-éj Instancyi Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na popieranie Karoliny z Rykaczewskich Kowalewskiej, po Mikołaju Kowalewskim pozostałe, wdowy współwłaścicielki dóbr Bądzyn lit. A. z przyległością Guzy, w Okręgu Mławskim położonych, tamże za mieszkałej, przez Ludwika Sniechowskiego Obrońcę przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Płocku z urzędowania zamieszkałego, działajacej, przeciwko Ignacemu Wiśniewskiemu w dobrach Rozwozinie Okręgu Mławskim, Józefowi Bernauer w Warszawie pod Nr. 823 przy ulicy Ogrodowej zamieszkałym i Hipolitowi Dobrskiemu obranego zamieszkania w hypotece niemającemu, z mocy wyroków Trybunału Cywilnego I-ej Instancyi Gubernii Płockiej, pierwszego zaocznie dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r. i drugiego z opozycji ocznie d. 10 (22) Kwietnia 1863 r. w Wydziale II zapadłych sprzedane będą przez publ czną licytację w drodze działów, przed W. Janem Łazowskim Sędzią Trybunału tutejszego delegowanym, na jawnej audjencji tegoż Trybunału w Wydziale II w Pałacu Biskupi posiedzenia swe odbywającego, rzeczone dobra Bądzyn lit A. z przyległością Guzy w Okręgu Mławskim położone, do współwłasności wymienionych osób należące, których opis według relacyi biegłych jest następujący:

Dobra Bądzyn lit. A. z przyległością Guzy, położone są w Okręgu Mławskim, Gubernii Płockiej parafii Lubowidz, przyległość Guzy połączona jest obecnie z dobrami Bądzyn lit. A. Kowaleszczyzną zwana, w jednem z nią omiedzowaniu, na tych dobrach są także grunta łącznie z budowlą do dóbr Lubowidz należące, które są w posiadaniu dziewięciu gospodarzy opłacających czynsz należny do swego dominium, grunta są pomięszane w różnych działach.

Odległość dóbr Bądzyn od miasta Żuromina jest półtory mili, od miasta Bieżunia jedna mila, od miasta Dobrzynia nad Wisłą mil ośm, od miasta Sierpca mil trzy, od miasta Mławy mil cztery, od miasta gubernialnego Płocka mil ośm, od miasta Lubicza mil dziewięć, graniczą na wschód słońca z Lubowidzem, na południu z Brudnicami i Rzężawami, na zachód z Rozwozinem i Cieszkami, a na północ z Sinogórą i dziwami, granica z dobrami Cieszki jest zakwestjonowana o morgów dwie prętów 270.

Dobra powyższe zajmują rozległości na miarę nowopolską w roli ornej, łąkach polnych i oddzielnych ogrodach, pastewnikach, nieużytkach, granicach drogach, wygonach i rowach tudzież w kontrowersie z Cieszkami w ogóle morgów 800, prętów 155; grunta są w części pszenne, z resztą żytnie dobre.

Zabudowania folwarczne są: 1) Dwór, 2) chlewy, 3) kurniki, 4) stajnie, 5) jedna stodoła o dwóch klepilkach, 6) dwie stodoły o jednym klepisku, 7) wozownia, 8) owczarnia, 9) spichrz, 10) azopa, 11) studnia, 12) gołembieniec, 13) wychodek i 14) zachowanie w sadzie.

Zabudowania wiejskie są: 1) domów mieszkalnych dziesięć, 2) kuźnia jedna, 3) stodół pięć, 4) szopów dla inwentarzy dwanaście, 5) stajen trzy, 6) obzejdy dwie; wszystkie powyższe zabudowania tak dworskie jak i wiejskie są w dobrym stanie; gospodarzy czynszowych jest pięciu, ogrodników 18-tu, którzy robią po jednym dniu w tydzień.

Propinacja należy do wspólnej korzyści z dominium Lubowidza, jak również i rybołówstwo na rzece Działdówce, gospodarstwo jest trzypolowe. Dobra Bądzyn lit. A. z przyległością Guzy oszacowane przez biegłych na rs. 17,404 kop. 60. Zresztą bliższe szczegóły i objaśnienia obejmuje relacja i taksa przez mianowanych biegłych w dniu 16 (28) Sierpnia 1862 r. rozpoczęta, a w dniu 12 (24) Wrześnía t. r. zakończona, wyrokiem Trybunału tutejszego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r. potwierdzona.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży dóbr Bądzyn ułożonych, odbyła się w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1863 r.; termin zaś do drugiej takiejże publikacji i zarazem do przygotowawczego przysądzenia na dzień 20 Lipca (1 Sierpnia) 1863 r. godzinę 4tą z południa wyznaczony został, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od summy rs. 17,404 kop. 60, jako szacunku przez biegłych wynalezionego

W końcu nadmienia się, że taksa, tudzież wspomnione warunki licytacyjne przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji Pisarza Trybunału Płockiego Wydziału II., lub w Kancelarji Ludwika Sniechowskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa, sprzedaż tę popierającego.

Płock d. 1 (13) Czerwca 1863 r
Ludwik Rylski

(N. D. 2826) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Gustawa Kuntzmana obywatela w mieście Gubernialnem Płocku zamieszkałego i zamieszkanie prawne tamże sobie obierającego, przez Juliana Tuszyńskiego Patrona przy tutejszym Trybunale w mieście Gubernialnem Płocku z urzędowania swego zamieszkałego, działającego, przeciwko Wilhelmowi Kessel obywatelowi również w mieście Płocku zamieszkałemu, jako wybranemu opiekunowi ad hoc, dla nieletnich: Gustawa-Wilhelma-Henryka i Rudolfa Juliusza-Roberta po trzy imiona mających Kuntzmanów, po niegdy Wilhelminie z Rauchów Kuntzmann pozostałych dzieci z Gustawem Kuntzmann jej mężem spłodzonych, uchwałą rady familijnej w dniu 9 (21) Lutego 1861 r. w Sądzie Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I. nastąpionej, których opiekunem głównym jest wyżej rzeczony Gustaw Kuntzmann ojciec nieletnich, a przydanym Ludwik Hermel w Płocku mieszkający; z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej na dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r. w Wydziale II. ocznie zapadłego, sprzedana będzie na publicznej audjencji tegoż Trybunału w Pałacu Biskupim posiedzenia swe odbywającego, przed delogowanym Sędzią Józefem Ancypą przez publiczną licytacją w drodze działów nieruchomość miejska, w mieście Płocku Gubernii Płockiej pod Nr. 354 przy ulicy Płońskiej położona, pobudowana na gruncie czynszowym, mającym powierzchni łokci kw. 4294, do współwłasności Gustawa Kuntzmana i nieletnich jego dzieci z Wilhelminą z Rauchów Kuntzman zrodzonych, powyżej z imion wymienionych, należąca; składająca się: a) z domu frontowego parterowego masiv murowanego; b) officyny jednej murowanej parterowej; c) drugiej takiejże oficyny z drzewa; d) trzech drwalni, stajni i wozowni z drzewa; e) chlewka i dwóch wychodków z drzewa; f) piwnicy murowanej, wszystko to dachówką kryte; g) piwnicy balami wyłożonej; h) studni także balami wycembrowanej; i) ogródka owocowego, zresztą bliższe szczegóły i objaśnienia, obejmuje relacja i taksa przez mianowanych biegłych w d. 19 (31) Marca 1862 r. rozpoczęta, a w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) t. r. ukończona, wyrokiem Trybunału Płockiego z dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. potwierdzona, podług której szacunek ogólny tej nieruchomości na rs. 3398 kop. 31 jest ustanowiony.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych za zasadę do sprzedaży tej nieruchomości ułożonych, odbyła się w dniu 9 (21) Kwietnia r. b., termin zaś do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 29 Maja (10 Czerwca t. r. godzinę 4 z południa wyznaczony został, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3398 kop. 31, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

W końcu nadmienia się, że warunki licytacyjne przejrzane być mogą w każdym czasie w Kancelarji Pisarza Trybunału Płockiego Wydziału II, lub w Kancelarji Patrona Juliana Tuszyńskiego, sprzedaż popierającego.

Płock dnia 11 (23) Kwietnia 1863 r.
Ludwik Rylski.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji warunków licytacyjnych i przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w m. Płocku pod Nr. 354 przy ulicy Płońskiej położonej, decyzją Sędziego delegowanego z dnia dzisiejszego termin do trzeciej publikacji tychże warunków i ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) 1863 r. godzinę 4 po południu wyznaczony został rozpoczynając licytacją od sumy rs. 3398 kop. 31, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Płock d. 29 Maja (10 Czerwca) 1863 r.
Ludwik Rylski.

(N. D. 2797)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Wsrszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 *a* zamieszkały. zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków Trybunału Cywilnego Warszawskiego, mianowicie: jednego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1861 r. dział majątku po Anniez Buchholtzow 1go ślubu Rygier powtórnego Witkowskiej nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż nieruchomości spadkowych rozporządzającego, a przez wyrok Rządzącego Senatu z dnia 1 (13) i 2 (14) Października 1862 r. w swej mocy utrzymanego; drugiego z dnia 12 (24) Listopada 1862 r. opinią o niepodzielność oraz oszacowanie rzeczonych nieruchomości zatwierdzającego, obudwóch z powództwa Franciszki Apolonji z Rygierów Różyckiej, Juljana Różyckiego Aptekarza małżonki w assystencji męża czyniącej, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 398 zamieszkałej, przeciwko Kajetanowi Witkowskiemu majstrowi profesji zduńskiej w Warszawie pod Nr. 955 zamieszkałemu, początkowo przez Łabęckiego Mecenasa, Tafiłowskiego Adwokata i Adolfa Zalewskiego Mecenasa ostatecznie przez Dziekońskiego Obrońcę przy Senacie bronionemu, Juljanowi Rożyckiemu aptekarzowi w Pradze przy Warszawie pod Nr. 398 zamieszkałemu, jako opiekunowi głównemu nieletnich Teodora Marcina i Ignacego Nazaryusza po dwa imiona mających rodzeństwa Rygierów, Antoniemu Stalewskiemu Kasyerowi Kasy Głównej Gubernialnej Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 2862 zamieszkałemu, jako opiekunowi przydanemu tychże nieletnich, obudwom przez Teodora Łąckiego Adwokata bronionym, wreszcie Kazimierzowi Dziarkowskiemu emerytowi, w Warszawie pod Nr. 778 zamieszkałemu, jako Opiekunowi szczególnemu nieletnich Rygierów wyżej wymienionych, przez Zygmunta Krysińskiego Mecenasa stawającemu, zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 684 na gruncie emfiteutycznym położona, prawem niepodzielnej własności do SSrów Anny z Buchholtzów 1go ślubu Rygier powtórnego Witkowskiej należąca składająca się:

a) Z domu frontowego o parterze masiv murowanego, frontem do ulicy Leszno stojącego, wraz z piwnicami sklepionemi w połowie domu i z jedną piwniczką w drugiej połowie, dachowką karpiowką pokrytego, długości łokci 58 3j4 szerokości łokci 19 wysokości łokci 5 3j4 zawierającego.

b) Oficyny murowanej z cegły palonej na wapno o parterze po lewej stronie w podwórzu stojącej, wraz z przejściem, łączącym ją z domem frontowym, dachowką karpiowką pokrytej, długości łokci 9 szerokiej łokci 8 1j4 wysokiej łokci 5 3j4.

c) Przystawki po prawej stronie w podwórzu stojącej, stanowiącej przejście z domu frontowego do oficyny ad d. murowanej z cegły palonej na wapno, dachówką karpiowką pokrytej, długiej łokci 6 1j2 szerokiej łokci 5 3j4.

d) Oficyny murowanej z cegły palonej na wapno o parterze po prawej stronie w podwórzu postawionej, dachówką karpiówką pokrytej, długiej lokci 54 1j4 szerokiej łokci 10 3j4 wysokiej łokci 5 3j4.

e) Oficyny murowanej z cegły palonej na wapno o parterze po lewej stronie w podwórzu stojącej, naprzeciw poprzedzającej, dachówką karpiówką na dubelt pokrytej, długiej łokci $41\frac{1}{2}$, szerokiej łokci $10\frac{1}{2}$, wysokiej łokci 5.

f) Zabudowań w podwórzu równolegle od domu frontowego postawionych, oddzielających pierwsze od drugiego, z drzewa w słupy murowane wystawionych, dachówką karpiówką pokrytych, mieszczących w sobie stajnią, wozownią, komórki i kloaki, długich łokci 49, szerokich łokci 9 3j4, wysokich łokci 5 1j4.

g) Zabudowania z drzewa w słupy murowane, dawniej na skład kafli przeznaczonego, dziś opróżnionego, w drugim podwórzu w przedłużeniu oficyny ad d. opisanej stojącego, dachówką karpiówką pokrytego, długości łokci 24 1j4, szerokości łokci 9 3j4, wysokości łokci 5 3j4 zawierającego.

h) Zabudowania w którym był młyn do fabryki Zduńskiej służący w przedłużeniu zabudowania ad f. opisanego, z drzewa wybudowanego, przytykającego do oficyny ad d. oraz g. dachówką karpiówką pokrytego, długiego łokci 15, szerokiego łokci 10, wysokiego łokci 5 3j4.

i) Szopy pustej i kloaki w słupy murowane z drzewa, w drugiem podwórzu stojącej, przytkniętej, szczytem do tylnej ściany budynku ad d. dachówką karpiówką pokrytej, długiej łokci $20\frac{1}{2}$ szerokiej łokci 10, wysokiej łokci $5\frac{3}{4}$.

k) Stajni z drzewa dachówką pokrytej, w drugiem podwórzu stojącej, przytkniętej do zabudowania ad g. i wpuszczonej w części w ogród, długiej łokci 11 1j2, szerokiej łokci 5 3j4, wysokiej łokci 4.

l) Kloaki o jednym sedesie w drugiem podwórzu, tylną ścianą do ogrodu przytykającej, z drzewa wybudowanej, gontami pokrytej, długiej łokci 2, szerokiej łokci 1 1j2, wysokiej łokci 4.

m) Gnojówki z bali w słupy postawionej w drugiem podwórzu, długiej i szerokiej po łokci 3, wysokiej łokci 1 3j4.

n) Altany w ogrodzie w wiązaniach, deskami ofutrowanej, pokrytej gontami, z podłogą, sufitem jednemi drzwiami, pięcioma oknami, klapą w suficie, oraz ławkami i stołem ordynaryjnemi, wewnątrz urządzonemi, mającej ściany wewnętrzne wyklejone papierem kolorowym, długiej łokci 5, wysokiej łokci 3 1j2, szorokiej łokci 5.

o) Altany w ogrodzie z łat heblowanych w słupki wystawionej, z takimże pokryciem, z ławkami i stołami ordynaryjnemi wewnątrz, długiej łokci 4 1j2, szerokiej łokci 3 1j2, wysokiej łokci 3 3j4.

p) Dwóch ławek prostych drewnianych, takiegoż stołu drewnianego i drugiego z kamienia na nodze drewnianej, stale w ziemię wkopanych, w ogrodzie, dwóch parkanów i sztachet w podwórzu w ogrodzie.

r) Drzew owocowych rodzajnych sztuk 61 i krzewów.

s) Studni z pompą.

t) Bruku w podwórzu z kamieni polnych zwyczajnych, łok. kw. 734 1j2.

u) Gruntu pod całą nieruchomością i ogrodem łok. kw. 10678.

Z gruntu powyższego opłaca się corocznie czynszu Ojcom Bonifratrom Warszawskim po rs. 3 kop. 50.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z tasą sądownie w dniu 10 (22) Sierpnia 1861 r. i następnych dni sporządzone, przekonywają.

Po odbyciu w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 684, w Warszawie, wyznaczony został na d. 16 (28) Kwietnia 1863 r. godzinę 10 z rana, ktory się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego przed W. Aleksandrem Rożnowskim Sędzią Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. i u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego.

Licytacja zacznie się od summy rs. 12675 k. 92, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 26 Lutego (10 Marca) 1863 r.
Juljan Czajkowski, Patron.

Po odbyciu w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr 684 w Warszawie, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczony został na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. 1863, godzinę 5tą z południa, jakowy odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału jak wyżej przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym.

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1863 r.
Juljan Czajkowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2617) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Kazimierza Zbyszewskiego, wyrobnika, ostatnio w gminie Ożarowie Powiecie Warszawskim zamieszkałego, aby w ciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia licząc, przybył do Sądu tutejszego lub doniosł o miejscu teraźniejszego zamieszkania a to celem odebrania depozytu, w przeciwnym bowiem razie depozyt na skarb spieniężonym zostanie.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.